Anita Szwajkowska

Żywe słowo Jana Pawła II : prozodyczne składniki wypowiedzi Papieża

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 2, 7-42

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Anita Szwajkowska

Żywe słowo Jana Pawła II (prozodyczne składniki wypowiedzi Papieża)

Daj mi właściwe słowo
i odpowiedni akcent,
a poruszę świat.
Józef Conrad-Korzeniowski

Słuchać nie zawsze oznacza słyszeć, a patrzeć – widzieć. Aby móc poznać niepoznawalny świat potrzebujemy przewodnika – dobrotliwego Ojca, który stając w obliczu rzeczy ważnych i trudnych, odnajduje słowa zdolne do ogarnięcia rzeczywistości, nazywa zdarzenia ich właściwym imieniem, ukazuje istotę naszego człowieczeństwa. Taką postacią jest bez wątpienia Jan Paweł II, który przez 27 lat swojego pontyfikatu nie uląkł się żadnego z trudnych tematów. Znajduje w sobie odwagę, by mówić o Bogu, Kościele, wierze, miłości, małżeństwie, pożądaniu, rodzinie, cierpieniu, poniżeniu, ambicjach, komunizmie, przemijaniu, śnie, a wreszcie o śmierci. Nie przez pomyłkę używam formy czasu teraźniejszego w odniesieniu do osoby nieżyjącej. Świadomość, że wielkie dzieło Papieża nadal żyje, nie pozwala mi godzić się na Jego nieobecność w naszych myślach i sercach. Od chwili, w której Ojciec Święty od nas odszedł, ukazało się wiele publikacji poświęconych Jego twórczości, życiu i nauczaniu. W wielu z nich wyraźna jest fascynacja wypowiedziami wygłaszanymi przez Papieża-Polaka. Pisze się o podejmowanej przez Niego problematyce, docenia się łatwość i precyzję, z jaką w najprostszy sposób wyjaśnia najtrudniejsze rzeczy, na nowo odnajduje się piękno i mądrość Jego słów. Wśród licznych książek i artykułów nie odnalazłam jednak pozycji poświęconej prozodycznym zjawiskom językowym. Uważam, że wielkim niedopatrzeniem jest pomijanie tego istotnego elementu języka przez lingwistów. Badania przeprowadzone przez A. Mehrebiana wykazały, że 38% znaczenia danej wiadomości zawarte jest w brzmieniu głosu. Z tego też powodu praca, którą piszę w oparciu o słowa

Jana Pawła II, jest poświęcona zagadnieniom dotyczącym komunikacji, a szczególnie brzmieniowej stronie dyskursu.

„Żywe słowo", o którym jest mowa w tytule, posiada co najmniej dwie konotacje w odniesieniu do osoby Papieża. Po pierwsze, dotyczy ciągle aktualnego przekazu o charakterze duchowym, po drugie zaś, warstwy brzmieniowej zarejestrowanych na płytach i kasetach wypowiedzi Ojca Świętego. W niniejszym artykule poświęcę uwagę jedynie drugiemu zagadnieniu. Za główny cel przyjmuję zbadanie wpływu poszczególnych czynników prozodycznych na proces rozumienia komunikatu.

Materiał, na podstawie którego opracuję temat, obejmuje łącznie 55 minut i 11 sekund wypowiedzi. Wyboru dokonałam po przesłuchaniu 6 płyt. Selekcja była konieczna ze względu na charakter podejmowanej przeze mnie problematyki. Przy klasyfikacji uwzględniłam wartości prozodyczne. Jednostki badawcze wyekscerpowałam z tekstów nagranych na płytach:

– *Papież Jan Paweł II w Łodzi* (płyta DVD);
– Krakowski Teatr Wizualny *Kremówka* (płyta DVD);
– *Jan Paweł II w Wadowicach* (płyta CD).

Badaniu poddaję zarówno teksty spontaniczne, jak i czytane. Wszystkie zapisuję w sposób ortograficzny. Opracowując materiał, uwzględniam następujące czynniki prozodyczne: pauzę, intonację, akcent zdaniowy i tempo wypowiedzi. Zapis fonetyczny jest w zasadzie zbyteczny, w wymowie głosek i całych wyrazów nie znajduję specyficznych cech idiolektalnych czy terytorialnych.

Zasadniczym przedmiotem moich obserwacji jest głosowe wykonanie tekstów przez Jana Pawła II. Dlatego też powstaje potrzeba dokładnego opisania systemu notacji stosowanego do utrwalania podstawowych elementów prozodycznych. Wychodząc z założenia, że jedynie najprostsze symbole (dostępne wśród znaków na klawiaturze komputera) zapewnią zarówno komfort czytania, jak i umożliwią wyrażenie intencji komunikacyjnych, przyjmuję za A. Krupską-Perek szereg znaków wykonania prozodycznego[1], a także wprowadzam kilka własnych[2]:

a) akcent zdaniowy
   – wytłuszczenie
b) intonacja
   – [/] – antykadencja
   – [\] – kadencja
   – [–] – półkadencja
c) pauza
   – [|] – krótka pauza
   – [||] – długa pauza
   – [+] – brak pauzy

---

1 A. Krupska-Perek, *Przez żywe słowo do wartości komunikacyjnej tekstów staropolskich*, [w:] *Tekst staropolski w badaniach, dydaktyce i edycji* (w druku).

2 Do znaków mojego autorstwa należą symbole oznaczające: półkadencję, brak pauzy, ciszę, a także pauzę wypełnioną okrzykami wiwatującego tłumu.

– [#] – pauza wypełniona okrzykami wiwatującego tłumu
– [@] – cisza

d) tempo
– [>]...[<] – przyśpieszenie tempa
– [<]...[>] – zwolnienie tempa.

Wszystkie znaki, podobnie jak A. Krupska-Perek, obejmuję w nawiasy kwadratowe dla zwrócenia uwagi odbiorcy na ich szczególny – brzmieniowy (fonetyczny) charakter. Jeżeli mam do czynienia z tekstami, w których występują jednocześnie wszystkie cechy prozodyczne, zawsze zaznaczam je w określonej kolejności: tempo, intonacja i pauza.

Opisując zgromadzone jednostki materiałowe, stosuję uporządkowany opis poszczególnych przykładów, za każdym podając w nawiasie zwykłym literę „U" w przypadku zapisu tekstów ustnych, bądź „M" w odniesieniu do form mówionych[3].

Segmentalne i suprasegmentalne elementy wypowiedzi

Pragnąc zasygnalizować fakt, że artykuł poświęcam dogłębnej analizie brzmieniowych właściwości mowy, formułując temat użyłam określenia „prozodyczne składniki wypowiedzi". Już Jespersen zauważył ogromną wagę i znaczenie sposobu, w jaki dany tekst się wypowiada: „Jeżeli ton pozostaje w sprzeczności z treścią słów, częściej wierzymy temu, co on mówi, niźli ich właściwej treści"[4].

Ja jednak w swoich rozważaniach nie zdobywam się na tak szerokie rozgraniczenie słowa od tonu. Przyjmuję, że dźwięk i znaczenie połączone są nierozerwalnym węzłem, współgrają ze sobą. Wyniki badań, jakie przeprowadziłam nad wypowiedziami Papieża, w pełni pozwalają mi na takie stwierdzenie.

Podejmując próbę pisania o prozodii, w pierwszej kolejności muszę określić, czym ona jest i jakie zjawiska do niej zaliczamy. Odwołując się do *Słowników języka polskiego* Szymczaka[5] i Doroszewskiego[6] mogłabym przyjąć, że to nauka zajmująca się zagadnieniami akcentu, iloczasu i intonacji. Uważam jednak, że warto rozszerzyć pojęcie o czwarty element, jakim jest pauza. Umiejscowienie zjawiska segmentalnego obok suprasegmentalnych proponuje autor hasła zamieszczonego w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja określając prozodię jako: „ogół zjawisk brzmieniowych języka charakteryzujących nie pojedyncze fonemy, lecz sylaby lub ciągi sylab i wyrazów w toku wypowiedzi; do zjawisk tych zalicza się: akcent, intonację, iloczas, pauzę"[7], występujące pojedynczo lub w kombinacjach.

---

[3] Przez wypowiedzi mówione będę rozumiała utwory pisane/pisemne przeznaczone do publicznego odczytania/wykonania przez samego autora, a także utwory wygłoszone przez autora w luźnym oparciu o napisany samodzielnie tekst (np. odczytanie jedynie fragmentów tekstu, bądź wprowadzenie w nim zmian). O tekście ustnym będę pisała w przypadku sporadycznych utworów improwizowanych, powstających dopiero w trakcie wygłaszania, a będących, bądź też nie, realizacją z góry powziętej koncepcji.

[4] J. Mayen, *O stylistyce utworów mówionych*, Wrocław 1972, s. 69.

[5] *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, Warszawa 1998, t. II, s. 904.

[6] *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965, t. VII, s. 89.

[7] *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 2000, t. II, s. 159.

Intonacja zdaniowa a konstrukcja syntaktyczna wypowiedzi

To intonacja tworzy zdanie. Fakt ten zaobserwować można przeprowadzając drobne doświadczenie. Jeżeli podejmę próbę wymówienia dowolnego rzeczownika na różne sposoby, nadam mu najrozmaitsze znaczenia. „Mama" – w zależności od intonacji – może być okrzykiem radości, zaskoczenia, wołaniem o pomoc, wyrażeniem ulgi bądź złości, a także zwykłą informacją. W tekście ustnym, jak i mówionym, funkcja, jaką pełni intonacja, jest zawsze bardzo duża. Szczególnie wtedy, gdy wypowiedź jest niezbyt dokładnie określona przez słowa, mające niejednokrotnie wieloznaczny sens[8]. Dookreśla wyrazy, oddaje uczucia, oceny a także nastawienie mówiącego, poprzez uwydatnienie autentyczności, szczerości, osobistego przeżycia w momencie prezentacji.

Według Encyklopedii języka polskiego intonacja „może rozstrzygać o modalności. Wypowiedzenie »Przyjdziesz« jest zdaniem pytającym, gdy intonacja jest rosnąca, rozkazującym, gdy intonacja opada, a na pierwszej sylabie umieszczono mocny akcent, lub stwierdzającym, gdy intonacja opada, lecz z mniejszą różnicą wysokości, czyli interwałem, niż w zdaniu rozkazującym i bez wzmocnienia nacisku"[9].

Zmiana wysokości tonu, na której polega intonacja, dotyczy zarówno wyrazów, jak i zdań10.

Na wstępie ograniczam się jedynie do ogólnikowego zarysowania „dwóch zasadniczych kierunków linii melodyjnej zdania"[11]: kadencji sygnalizującej zamknięcie wypowiedzi przez obniżenie tonu i antykadencji (podwyższenie tonu) wyrażającej oczekiwanie. Nawet niewprawny słuchacz uchwyci różnicę w brzmieniu kadencji, która „wyraża całkowite zamknięcie całości, po której może albo nie być nic, albo też może nastąpić całość osobna, nie związana z poprzednią", a antykadencji sugerującej istnienie dalszej części będącej wyjaśnieniem bądź jedynie zakończeniem[12].

Ze względu na szczególne operowanie intonacją przez Papieża, trudno jest przy opisywaniu dokonać podziału na dwie odmienne linie intonacyjne. Powodowałoby to konieczność nawet kilkakrotnego opisywania danej jednostki materiałowej. Często przedstawiam przykłady większe od wypowiedzenia, które to obrazują różnorodne połączenia linii opadających i rosnących. Dlatego mimo spodziewanego rozdzielenia, decyduję się na łączne omawianie subtelnych wartości głosowych realizujących ten podstawowy element prozodyczny.

---

8 J. Mayen, op. cit., s. 74.

9 *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1994, s. 129–130.

10 Modulacją głosu towarzyszącą wygłaszaniu wypowiedzi zajmę się w dalszej części niniejszego artykułu, natomiast o zmianach w obrębie sylaby nie będę wspominała w toku moich rozważań, gdyż w języku polskim intonacja wyrazowa nie występuje, choć pewne ślady w postaci określonych regularności ewolucyjnych pozostawił po sobie język prasłowiański.

11 J. Mayen, op. cit., s. 46.

12 M. Dłuska, *Prozodia języka polskiego*, Warszawa 1976, s. 48.

B. Wierzchowska wykazuje, że „w języku polskim w zdaniach oznajmujących nie wymagających uzupełnienia występuje na ostatniej sylabie ton niski”[13]. Oto kilka zdań wykonanych głosowo przez Jana Pawła II, w których powyższa zasada zostaje spełniona.

To jest łatwiej wyśpiewać niż wykonać. [\] (U)

Jest sobie tutaj Seniorem i dobrze mu tu. [\] (U)

A tutaj nie przyjmują do pracy mężczyzn. [\] (U)

Serdecznie dziękuję Wam za modlitwę. [\] (U)

W każdym z powyższych przykładów występuje kadencja zupełna (termin wprowadzony przez M. Dłuską), zatem każde z nich wyraża kres, nie wymaga już dalszego dookreślania. Przytoczone wypowiedzi stanowią pełne, nierozerwane za pomocą pauz całości. W przypadku zdań dłuższych, w których konieczne jest uczynienie przerwy, chociażby po to, ażeby nabrać powietrza, mamy do czynienia nie z jedną linią melodyjną, a dwiema. Przy czym krótka pauza, a co za tym idzie, zawieszenie głosu ma miejsce najczęściej (zarówno przy utworach mówionych, jak i ustnych) tam, gdzie znajduje się przecinek:

Widzę, [/] [|] że została ona wykuta w kamieniu. [\] [||] (U)

Dodam, [/] [||] że jest to wydarzenie bez precedensu. [\] [|] (U)

Ja sobie myślałem: [–] zobaczymy, co z tego wyniknie [/] [|] jak on tam będzie żył na tych nizinach w Łodzi. [\] [|] (U)

bądź też inny przestankowy znak interpunkcyjny:

Na tej drodze pokoleń – [/][|] na drodze każdej rodziny [/] [#] do Domu Ojca, [/] [||] pierwsza Komunia święta jest dniem szczególnym. [\] [|] (M)

Dla wypowiedzi Papieża charakterystyczne jest operowanie pauzą, która pojawia się niejednokrotnie w najbardziej zaskakujących miejscach. Bez mała każdej pauzie towarzyszy podwyższenie bądź (co jest zjawiskiem nietypowym) obniżenie tonu wewnątrz zdania. Ponieważ na wstępie pragnę zająć się typowym zastosowaniem elementów prozodycznych, poniżej podaję przykłady w których pauzę poprzedza antykadencja.

Kto spożywa [/] [|] ten chleb [/] [||] będzie żył [/] [|] na wieki. [\] [||] (M)

Czynię to [/] [|] z głębokimi uczuciami. [\] [|] (U)

Naszym przodkom [/] [||] zawsze było [/] [|] bliskie [/] [||] to przekonanie o niezastąpionej roli [/] [|] Matki Boga [/] [|] w życiu Kościoła [/] [|] i każdego chrześcijanina. [\] [#] (M)

Sposób prowadzenia linii melodyjnej tak, jak ma to miejsce w powyżej cytowanych tekstach, budzi zainteresowanie odbiorców. Zachęca do słuchania, sprzyja nawiązywaniu kontaktu z audytorium. Parokrotne zawieszenie głosu w krótkich, bądź też stosunkowo krótkich wypowiedziach ma na celu nie tylko ułatwienie odbioru słuchowego, który jest

[13] B. Wierzchowska, *Wymowa polska*, Warszawa 1971, s. 222.

nieporównywalnie trudniejszy od odbioru tekstu napisanego, gdyż już w trakcie jego słuchania należy rozumieć i zapamiętywać poszczególne wyrazy, jednocześnie łącząc je w sensowną całość, ale także ma niejako „wciągać" w rzeczywistość, którą kreuje osoba mówiąca. Zaobserwowałam, że taki zabieg jest bardzo często stosowany przy opowiadaniu bądź też czytaniu dzieciom bajek, ponieważ wprowadzenie licznych antykadencji w obrębie zdania podnosi ekspresję wypowiedzi, odzwierciedla emocjonalny stosunek nadawcy do tekstu i (co z punktu widzenia słuchaczy najistotniejsze) zaciekawia (podtrzymuje napięcie słuchającego).

Z rozważań, jakie snuję nad funkcją antykadencji wewnątrz zdania wynika, że zapowiada ona ciąg dalszy wypowiedzi, jest sygnałem, że za chwilę nastąpi uzupełnienie myśli. Jednak z obserwacji, jakie przeprowadziłam wnioskuję, że wierni nie zawsze są tego świadomi. Wypowiedzi Papieża są niejednokrotnie przerywane przez wiwatujący tłum i to w miejscach, które wyraźnie wskazują na to, iż myśl nie została zamknięta. Czasami Jan Paweł II powraca do niedokończonej wypowiedzi:

> Właśnie [/] [#]
> Właśnie ta wzajemna więź miłości [/] [||] jest niejako nośnikiem łask [/] [||] i rękojmią nieustającej pomocy, [/] [||] jaką za sprawą Maryi [/] [|] otrzymujemy od Jej Boskiego Syna. [\] [@] (M)

a czasami już nie, jak w przypadku poniższego zdania, które zostało urwane:

> Moja wdzięczność jest... [/] [#] (M)

Wysoki ton jest charakterystyczny przede wszystkim dla wypowiedzi pytajnych. Oto kilka przykładów pytań zakończonych antykadencją główną.

> A tutaj była księgarnia [/] [|] Poltyna. [\] [|] Jest jeszcze? [/] [|] Nie. [\] [|] (U)

> Jeszcze się uczyłem łaciny, [/] [|] jeszcze się uczyłem greki. [\] [|] Wy wiecie co to jest? [/] [||] Coś wspaniałego. [\] [||] (U)

W obydwu przypadkach pytanie odnosi się do poprzedzającego go zdania oznajmującego. W pierwszym przykładzie mamy do czynienia z pytaniem zadanym w celu uzyskania odpowiedzi. Papież próbuje od tłumu dowiedzieć się, czy księgarnia, którą pamięta z młodych lat, nadal prosperuje. Antykadencja doskonale spełnia swoją rolę. Wierni odpowiadają, a Ojciec Święty powtarza głośno usłyszane zaprzeczenie, naturalnie już w melodii opadającej.

Zupełnie odmienną funkcję ma antykadencja w zdaniu „Wy wiecie co to jest?". Choć świadczy także o zadaniu pytania, ton nie jest na tyle wysoki, aby zobligować tłum do odpowiedzi, bo też nie o nią tutaj chodzi. Mamy tu raczej próbę (jak myślę – niezwykle udaną) nawiązania gry ze słuchaczami. Melodia zdania jest bardzo podobna do tej, jaką się stosuje podczas opowiadania żartów: „Czy wiecie...? – naturalnie, że nie wiecie, ale ja zaraz wam powiem".

Jeszcze inny charakter przybiera antykadencja w kolejnym fragmencie.

> Tam jest Park [\] [||] TUMWIO [\] [|] Towarzystwo [/] [|] Utrzymania [/] [|] TUMWIO [–] [|] Miasta [/] [|] i Okolic i Wadowic. [\] [...] Tak? [/] [|] (U)

Mam wrażenie, że pytanie to odnosi się do autora wypowiedzi. Papież po części zwraca się tym „Tak?" do otaczających go osób, gdyż bez wątpienia jest świadomy ich obecności, ale także prowadzi dialog ze swoimi myślami. Nie oczekuje odpowiedzi, ani sam też jej nie udziela.

Interesującym przykładem jest szereg antykadencji następujących po sobie, przy czym pytania w ten sposób powstałe nie są (co jest częstym chwytem poetyckim) pytaniami retorycznymi.

A Wy jeszcze gracie teraz? [/] [|] Macie teatr? [/] [|] Amatorski? [/] [|]
W Sokole? [/] [|] (U)

Proponuję tutaj przyjąć, że mamy do czynienia z dwoma zdaniami pytajnymi, przy czym drugie zostaje rozbite na trzy części. Ojciec Święty chcąc dowiedzieć się, czy młodzież nadal pasjonuje się grą aktorską, zadaje pytanie o teatr, nie uzyskując jednak odpowiedzi, dokonuje uszczegółowienia poprzez dodawanie kolejnych członów. Takie zachowanie językowe jest charakterystyczne dla typu ustnego, czyli dla wypowiedzi powstających spontanicznie.

Interesującą uwagę na temat melodii pytania czyni M. Dłuska: „Ponieważ kadencje i antykadencje są czynnikami syntaktycznymi, więc uciekanie się do nich zależy jeszcze od tego, czy w wypowiedzeniu zostały użyte inne środki składniowe, mogące je zastąpić. Tak np. jeżeli zapytanie zaczyna się od partykuły czy, to w większości wypadków zestrój przybiera intonację zdania oznajmującego lub tylko bardzo słabo markuje tendencje do końcowego podniesienia tonu. Funkcja pytajnej antykadencji i partykuły pytającej jest w zdaniu taka sama: skoro mówiący użył jednego sygnału zapytania, drugi staje się zbyteczny"[14].

Tam była [/] [|] cukiernia. [\] [||] Po maturze chodziliśmy na kremówki. [\] [#] Jak my to wszystko wytrzymywali, [/] [||] te kremówki po maturze. [\] [||] (U)

Słowo „jak" zastępuję antykadencję główną, przy czym sama jego obecność nie świadczy jeszcze o pytaniu. Zastosowanie przed drugą częścią zdania melodii wysokiej rosnącej wymagającej kontynuacji, sprawia, że odbiorca podczas trwania długiej pauzy dostrzega istnienie pytania i zaczyna zastanawiać się „co wytrzymywali".

O ile w pytaniu mamy do czynienia z intonacją rosnącą, to w rozkazach występuje jej całkowite przeciwieństwo, czyli intonacja opadająca. Kadencję zupełną słyszymy między innymi w wypowiedziach:

Trzymajcie z Bogiem, [/] zawsze! [\] [|] (U)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. [...] Idziemy robić fotografię. [\] [|] (U)

Innym przykładem na zastosowanie zupełnej kadencji jest zdanie:

No, kończmy już! [\] [|] (U)

[14] M. Dłuska, op. cit., s. 54.

które nie sposób odczytać jako polecenie, bądź też nakaz. Analizując jego funkcję w oparciu jedynie o zapis tekstu, można przypuszczać, że mamy do czynienia z formą rozkazującą, w rzeczywistości jednak jest ono żartobliwym stwierdzeniem, nie mającym doprowadzić do zakończenia. Podobnych sformułowań odnajduję jeszcze kilka:

> No, [/] [|] dość tych wspominek. [\] [|] (U)
>
> No, [/] [|] kończmy powoli. [\] [|] (U)

Są one doskonałym przykładem na potwierdzenie tezy J. Mayena, że największą rolę odgrywa intonacja przy najkrótszych wypowiedziach, w których to informacja nie jest zawarta w samej treści, a wynika dopiero z melodii zdania[15].

J. Mayen broni również poglądu, że „przytoczenie wymaga odpowiedniego wyodrębnienia przez intonację"[16]. Jeżeli tekst cytowany zostaje wprowadzony przez zdanie odautorskie, z reguły zdanie to kończy się antykadencją.

> Kościół więc woła w uniesieniu: [/] [|] „Chwal, Jerozolimo, Pana, [/] [|] wysławiaj Boga twego, Syjonie!" [\] [|] (M)
>
> A kiedy patrzyłem przez okno, [/] [|] widziałem [/] [|] na murze Kościelnym zegar słoneczny [/] [|] i napis: [/] [||] „Czas ucieka, [/] [|] wieczność czeka". [\] [#] (U)

Natomiast wypowiedź cytowaną powinna zamykać kadencja, która niejednokrotnie jest poprzedzana kilkoma antykadencjami. Wzrost linii melodycznej przed każdym przystankiem ma sugerować słuchaczom, że to jeszcze nie koniec cytatu. Ma to miejsce nawet w przypadku, gdy przytaczany tekst jest stosunkowo długi:

> Oto jej słowa: [/] [||] „Jeżeli w mojej ojczyźnie – [/] [||] mimo smutnego z czasu wojny doświadczenia – [/] [||] miałyby dojrzewać tendencje skierowane przeciw życiu, [/] [||] to wierzę w głos wszystkich położnych, [/] [||] wszystkich uczciwych matek i ojców, [/] [||] wszystkich uczciwych obywateli, [/] [|] w obronie życia [–] [|] i praw dziecka". [\] [||] (M)

Opisane zasady cytowania nie są jednak bezwzględnie przestrzegane przez Jana Pawła II. W jego wypowiedziach odnajduję zarówno spadek linii intonacyjnej w zdaniu wprowadzającym:

> Tutejszy proboszcz i dziekan, [/] [||] ksiądz prałat Leonard Prochownik tak pisał [/] [|] w roku tysiąc dziewięćset trzydziestym piątym: [\] [||] „Matka Boska [/] [|] Nieustającej Pomocy [/] [|] jest u nas we czci". [\] [||] (M),

jak również antykadencje w zakończeniu zdania cytowanego:

> A ja grałem Hajmona: [\] [|] „O ukochana siostro ma Ismeno, czy ty nie widzisz, [/] [|] że z klęsk Edypowych żadnej na świecie los nam nie oszczędza" [/] [|] pamiętam do dziś. [\] [#] (U)

---

15 J. Mayen, op. cit., s.127.

16 Ibidem, s. 91.

Taki kontur muzyczny jest uzasadniony. Mamy tutaj dwa zdania, zdanie główne i wtrącone będące treścią przytoczoną. Zdanie wprowadzające zamyka kadencja, ponieważ treść następująca nie jest jego bezpośrednią kontynuacją, natomiast kadencja z końca cytatu zostaje przeniesiona na ostatnie słowo wypowiedzi.

Dokonując selekcji materiału, a następnie wnikliwie wsłuchując się w głosowe wykonanie homilii, przemówień i innych tekstów, odkryłam ogromną ilość wypowiedzi z nietypowym wykorzystaniem prozodycznych cech składniowych. Ze względu na bogactwo różnorodnych, odbiegających od opisanych norm zastosowań intonacji wybrałam jedynie po kilka najciekawszych przypadków do dokładniejszego opisu.

Interesująca jest (występująca u Papieża niezwykle często) antykadencja na kropce, czyli w miejscu gdzie powinien być najdłuższy spoczynek głosu[17]. Uwaga ta dotyczy zarówno tekstów mówionych, jak i ustnych. W przypadku pierwszej możliwości wyjaśnienie, jak dochodzi do takiej sytuacji, wydaje się zbyteczne, o wiele ciekawszy jest powód dla którego Ojciec Święty mając w zapisie kropkę nie obniża tonu, a zawiesza głos.

> Te słowa Psalmisty [/] [|] czynię dziś swoimi [/] [||] i odnoszę je do do miasta Wadowic. [/] [||] Miasta mego dzieciństwa, [/] [||] przez wzgląd na dom – [/] [||] na rodzinny dom [/] [||] i na dom Pana – [/] [||] będę się modlił o dobro dla Ciebie! [/] [#] (M)

Obydwa zdania powyższej wypowiedzi kończy intonacja rosnąca. W odniesieniu do zdania pierwszego jest to zabieg na tyle uzasadniony, że treść następująca stanowi dookreślenie zdania poprzedniego. Papież podkreśla, że Wadowice to jego rodzinne miasto, przez zastosowanie antykadencji wyraźnie zaznacza swój emocjonalny stosunek do miejsca, w którym się urodził, kadencja w tym miejscu spowodowałyby zgrzyt. Choć merytorycznie zawarta informacja byłaby taka sama: Wadowice to miasto, w którym urodził się Karol Wojtyła, to jednak słuchacze nie odczuliby, jak wielkie znaczenie ma dla Ojca Świętego fakt, iż może z tego miejsca, po tak wielu latach przemawiać. Sprawa komplikuje się w wypadku zdania drugiego, gdzie na pierwsze wejrzenie wydawać się może, że ton rosnący został zastosowany w wyniku pomyłki. Osobiście uważam, że celowość antykadencji można wykazać jedynie przenosząc rozważania na wymiar mistyczny. Tak jak linia melodyjna wyraża oczekiwanie, sugerując kontynuację wypowiedzi, tak (możemy być pewni), że modlitwa Jana Pawła II w intencji Wadowic będzie wieczna, nie nastąpi jej kres (kadencja).

Z powyższych przykładów można wywnioskować, że tylko naturalne wykonanie ustne weryfikuje prozodię, a znaki interpunkcyjne są wtórne.

> A do tych materialnych darów [/] [||] dołączyliście wielki dar Ducha – [/] [||] modlitwę [/] [|] oddania Matce Chrystusa [/] [||] nawiedzającej wasze domy. [/] [||] Bądźcie pewni, [/] [||] że wasza gorąca miłość do Maryi [/] [||] nigdy nie pozostaje bez odpowiedzi. [\] [||] (M)

---

[17] A. Krupska-Perek, *Prozodyczne i pozajęzykowe elementy aktu komunikacji językowej w badaniu i opisie składni gwarowej*, [w:] B. Dunaj, J. Reichan (red.), *Studia dialektologiczne*, t. I, Kraków 1996, s. 232.

Jeżeli rozpatrywałabym ten przykład w oparciu o reguły gramatyczne, byłabym zobowiązana pisać o dwóch zdaniach złożonych, przystępując jednak do analizy prozodycznej zamierzam bronić tezy, że mamy do czynienia z jednym. Cztery z pięciu zapytanych przeze mnie osób po odsłuchaniu powyższego fragmentu potwierdziły, że linia melodyczna głosowego wykonania sugeruje obecność jednego wypowiedzenia. Rozerwanie intonacji na dwie odrębne, niekorzystnie wpłynęłoby na sens komunikatu. Zastosowanie antykadencji podkreśla celowość modlitwy i jej skuteczność. Przerwanie połączone ze spuszczeniem głosu wywołałoby wrażenie zapewnienia, a tak mamy stwierdzenie oczywistego faktu.

Przedłużenie głosu pojawia się także w przypadku składania obietnic:

> Zaraz to zrobię. [/] [|] Zaraz to zrobię. [/] [|] Zaraz to zrobię. [/] [||] (U)

gdzie oczekiwanie wyraża zarówno treść, jak i ton.

Z moich obserwacji wynika, że stosowanie kadencji wewnątrz zdania może mieć dwojaką przyczynę. W przypadku tekstów mówionych dzieli zdania na mniejsze odcinki, ułatwiając ich odbiór, zaś przy ustności jest efektem spontanicznego budowania wypowiedzi, do której „dorzuca się" coraz to nowe informacje. Oto dwa przykłady zaczerpnięte z tekstów odczytanych przez Papieża. Gdyby nie potrójne zamknięcie linii melodyjnej w ich obrębie, stałyby się niezrozumiałe.

> Po synowsku całuję [/] [|] próg domu rodzinnego, [/] [||] wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej [/] [||] za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, [/] [||] za ciepło rodzinnego gniazda, [/] [||] za miłość moich najbliższych, [/] [||] która dawała poczucie bezpieczeństwa [/] [|] i mocy, [\] [||] nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się [/] [|] z doświadczeniem śmierci [/] [|] i trudami codziennego życia [\] [|] w trudnych czasach. [\] [#] (M)

> Z tym głosem sumienia [/] [||] solidaryzuje się cały Kościół, [/] [||] który nie przestaje liczyć [/] [||] na wierność [/] [||] polskiej matki [|] wobec jej powołania, [\] [|] na ofiarność [/] [|] i poświęcenie kobiet, [\] [|] na ich przywiązanie [|] do [/] [|] chrześcijańskich tradycji, [\] [|] na ich odwagę [/] [|] i wytrwałość [/] [|] w obronie religijnych [|] i moralnych [|] wartości [|] w rodzinie [|] i w Narodzie. [\] [#] (M)

Naturalnie zaproponowany podział nie jest przypadkowy. Kadencja zamyka poszczególne enklawy. W tym miejscu powstaje potrzeba dokładniejszego opisania pojęcia. J. Mayen przez enklawę rozumie „w zasadzie każdy człon zdania, który jako jednostka znaczeniowa jest mniej ważny od członów z nim sąsiadujących i niekonieczny dla zasadniczego znaczenia zdania"[18]. Odwołując się do tej definicji, większość rozbudowanych zdań można podzielić na enklawy. Przy czym w głosowym wykonaniu tekstu pożądany jest fakt, aby każdą z nich zamknąć melodią opadającą. Zdaniem autora „sztuka oratorska polega na tym, by mówca po każdej enklawie powracał na ten poziom linii melodyjnej, na którym znajdował się bezpośrednio przed rozpoczęciem enklawy, nawiązując z powrotem linię

[18] J. Mayen, op. cit., s. 58.

przez nią przerwaną”[19]. Należy jednak mieć świadomość, że im dłuższa jest enklawa, tym trudniejszy staje się powrót do poprzedniego poziomu.

Nie zawsze wystąpienie kadencji wewnątrz zdania jest równoznaczne z zamknięciem enklawy. W zdaniu:

> Nasze [/] [|] dzisiejsze [/] [|] spotkanie, [\] [|] związane z pierwszą Komunią świętą Waszych dzieci, [/] [||] jest [/] [|] wielkim świętem [/] [|] chrześcijańskich rodzin. [\] [|] (M)

kadencja dzieli zdanie na dwie części, przy czym pierwsza stanowi odpowiedź na pytanie, z jakim wydarzeniem mamy do czynienia, druga zaś – jakie jest jego znaczenie.

Zdarza się również, że kadencja pełni rolę akcentu, uwypuklając te fragmenty wypowiedzi, które zdaniem mówiącego są najistotniejsze. Zjawisko to dokładnie opisuję w części poświęconej zagadnieniom akcentu zdaniowego, dlatego też w tym miejscu ograniczam się jedynie do podania dwóch przykładów.

> Dla Łodzi, [\] [|] dla tego Kościoła [\] [|] i dla całej Polski, [\] [|] Stanisława Leszczyńska, [|] łodzianka, [\] [|] zostawiła [|] to wielkie [|] przesłanie [|] o obronie ludzkiego życia. [\] [|] (M)

> Pragnę pobłogosławić [|] Wasze całe powołanie, na które składa się [/] [|] i dom, rodzina, [/] [|] małżeństwo, dzieci i praca. Razem [\] [|] jest w ten sposób [/] [|] i musimy starać się z tego co jest [/] [|] i jak jest [|] wyciągnąć możliwie [/] [||] maksimum dobra. [/] [|] Tak to widzi Kościół. [\] [||] (U)

Odrębną grupę stanowią kadencje będące wynikiem dodawania kolejnych członów do zakończonej już myśli. Zachowania tego typu są charakterystyczne zwłaszcza dla tekstów ustnych, choć ich obecność odnajduję także w słowie mówionym, wtedy też ukonkretnienie zdania poprzez dopowiedzenie jest chwytem w pełni zamierzonym. Ma zasygnalizować istotność ostatnich słów, np.:

> Jemu też, [/] [|] Bogu w Trójcy jedynemu, [/] [|] oddaję dziś chwałę [\] [|] na progu tego Kościoła. [\] [#] (M)

> Kobieta polska [/] [|] ma [/] [|] nieobliczalne wręcz zasługi w naszych dziejach, [\] [||] zwłaszcza w okresach najtrudniejszych. [\] [||] (M)

> Chodzi o to, by w sytuacji większego, [|] społecznego [|] uszanowania [|] człowieka, [/] [|] każdy mógł rozwinąć swoje wartości osobowe [/] [||] i lepiej wypełnić swoje powołanie, [\] [|] jakie od Boga otrzymał. [\] [||] (M)

W powyższych zdaniach niezwykle ważna jest ta część niejako dołączona. Bo przecież chodzi o ten konkretny Kościół, te najtrudniejsze czasy i o powołanie, które człowiek otrzymał nie od kogo innego, ale właśnie od Boga.

> Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej graliśmy *Antygonę* [\] [|] Sofoklesa. [\] [||] (U)

[19] Ibidem, s. 59–60.

Po śmierci biskupa Klepacza bardzo szukali [/] [|] następcy [\] [|] w całej Polsce, [\] [|] wreszcie znaleźli w Krakowie. [\] [|] (U)

To już przykłady wypowiedzi ustnych, w których elementy dopowiedziane pozbawione są ładunku emocjonalnego, ich celem jest jedynie uściślenie opisu rzeczywistości. Niemniej bywa i tak, że wprowadzenie kilku kadencji wydaje mi się rzeczą przypadku, a nie realizacją wcześniej podjętego zamierzenia. W zdaniu cytowanym poniżej powoduje to element humorystyczny.

Ja Was do tego nie zachęcam, [\] [||] ale tu na miejscu tych sportowych wspomnień [/] [|] trudno było tego nie dodać, [\] [|] więc zapomnijmy. [\] [#] (U)

Snując rozważania w niniejszym rozdziale cały czas próbuję udowodnić, że tekst ustny i forma mówiona przekazu są znacznie bogatsze od „języka" pisanego, „a dzieje się to właśnie dzięki temu rozkładczemu wpływowi, jaki wywiera intonacja zarówno na składnię, podporządkowując sobie wiele jej uświęconych reguł, jak i na leksykę, nadając słowom najrozmaitsze znaczenia"[20].

W przemówieniach Papieża odnajduję zdania o skomplikowanej budowie, które dzięki trafnemu wykorzystaniu elementów prozodycznych są niezwykle czytelne, nawet zyskują zabarwienie emocjonalne (nieobecne już w przekazie pisemnym), a także szczególną modyfikację myśli – zawartości treściowej – przez jej osobliwą, „nieskładniową" segmentację i melodię.

Tymczasem, [/] [|] wbrew moim przewidywaniom, [/] [|] przyzwyczaił się [|] aż za bardzo, [\] [|] a teraz, kiedy już mu upłynęły lata – [/] [|] bo niestety dzisiaj tak postanowili, [/] [|] żeby biskupom upływały lata – [\] [||] kiedy mu więc upłynęły lata, [/] [|] wcale [/] [|] nie myśli wracać do Krakowa. [...] Został w Łodzi. [\] [|] (U)

Tam jest park [\] [||] TUMWIO [\] [|] towarzystwo [/] [|] Utrzymania [/] [|] TUMWIO [–] [|] Miasta [/] [|] i Okolic i Wadowic. [\] [|] Tak? [/] [|] (U)

J. Mayen dostrzega także istotną rolę intonacji w połączeniach bezspójnikowych. Ważna jest jego uwaga, że intonacja w takich tekstach pełni dodatkową funkcję, mianowicie dookreśla związki zachodzące bądź to między wyrazami, bądź też wypowiedzeniami[21].

No i Bogu dzięki utorował drogę dla [/] [|] Biskupa łódzkiego, który jest stąd, [\] [|] z Waszej diecezji, [+] z Waszego środowiska, [+] Waszym rodakiem. [\] [||] (U)

Miasto mego dzieciństwa [/] [||] dom rodzinny, [/] [||] Kościół parafialny, [/] [||] Kościół mojego chrztu świętego... [/] [||] (M)

Dookreślanie, o którym pisze J. Mayen, może zachodzić zarówno dzięki wykorzystaniu kadencji, jak i antykadencji. Brak spójników zawsze wpływa na dynamikę tekstu, dlatego chcąc zwolnić tempo wypowiedzi, często zawiesza się głos (przykład 2) i odwrotnie,

[20] Ibidem, op. cit., s. 32.
[21] Ibidem, s. 95.

chcąc podkreślić szybki charakter, wprowadza się antykadencje (przykład 1). W takich wypadkach intonacja zyskuje dodatkowe znaczenie, staje się łącznikiem wiążącym słowa, a nawet zdania w sensowną całość:

> Nie było tu przewidziane moje słowo. [/] [|] Nie jest w programie. [/] [|] Może nawet w ten sposób [/] [|] napytam sobie kłopotu z organizatorami [/] [|] mojego pobytu. [\] [||] (U)

Zasadniczo językoznawcy przyjmują, że są dwie odmienne linie intonacyjne doskonale rozpoznawane już „przez samo ucho". W tym miejscu pragnę zauważyć, że istnieje trzecia barwa melodii intonacyjnej – półkadencja. Z pojęciem tym spotkałam się jedynie w pracach M. Dłuskiej. Autorka wskazuje na jej istnienie i zastosowanie w wypowiedziach, określając ją jako ton pośredni między kadencją a antykadencją. Widzi w niej element dający „zamknięcie częściowe, niecałkowite, a jednocześnie zapowiadające ciąg dalszy". Zauważa, że jeżeli melodia ulegnie podwyższeniu, półkadencja przeobrazi się w antykadencję, natomiast gdy zostanie obniżona, w kadencję[22].

W tekstach Jana Pawła II półkadencja niemal obligatoryjne występuje w zdaniach, zawierających bezpośrednie zwroty do uczestników spotkań, np.:

> Pozdrawiam Kaszubów, [–] [|] lud kaszubski, [\] [#] odwiecznych gospodarzy tej pomorskiej ziemi. [\] [#] (M)

> Oto dzisiaj [/] [|] Wy, [/] [|] drogie Dzieci, [–] [|] chłopcy i dziewczynki, [/] [||] po raz pierwszy [/] [||] „przychodzicie" do Pana Jezusa w Eucharystii. [\] [||] (M)

> Pragnę raz jeszcze zachęcić, [/] [||] zachęcić Was, [–] [||] abyście nadal strzegli swojej tożsamości, [\] pielęgnując więzi rodzinne, [/] [||] pogłębiając znajomość swojego języka [/] [||] i starając się przekazywać [/] [|] swą bogatą tradycję Kaszubską [/] [|] młodemu pokoleniu. [\] [||] (M)

Papież swobodnie operuje półkadencją, wykorzystując ją do rozmaitych celów. Między innymi przypisuje jej funkcję akcentu. Poprzez użycie nie do końca określonej melodii, zwraca uwagę słuchacza na najistotniejszy wyraz w wypowiadanym zdaniu, jak ma to miejsce w wypowiedziach cytowanych poniżej.

> Jakaż to radość dla mnie, [/] [|] że mogę, [/] [|] pielgrzymując [/] [|] szlakiem [|] Kongresu [|] Eucharystycznego [|] po ziemi polskiej, [–] [|] udzielić Wam pierwszej Komunii świętej [/] [|] w dniu dzisiejszym. [\] [#] (M)

> I pragnę, by życie ludzkie wszędzie – [@] na całym świecie [/] [|] i u nas – [–] [||] stawało się naprawdę życiem coraz bardziej godnym człowieka. [\] [||] (M)

W tekstach ustnych daje możliwość krótkiego zastanowienia się, czy rozpoczętą myśl kontynuować, czy już jej zaniechać. W obydwu przypadkach zastosowanie półkadencji gwarantuje zrozumiałość wypowiedzi i nie powoduje zgrzytu, jaki mógłby wystąpić, gdyby przerwać zdanie na melodii rosnącej, bądź też (choć już w o wiele mniejszym stopniu) kontynuować temat po całkowitej kadencji.

---

[22] M. Dłuska, op. cit., s. 103.

A tam było gimnazjum. [+] W górę idzie ulica Słowackiego, [–] [|] a tu Karlicka. [\] [||] (U)

A na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe [/] [|] utwory klasyków poczynając od *Antygony.*[–] [|] (U)

Ostatnim zastosowaniem półkadencji, jakie zamierzam pokrótce omówić, jest wykorzystanie ładunku emocjonalnego, który ze sobą niesie. W zdaniach:

Zawsze tak było [–] [|] w naszej [|] polskiej [|] tradycji. [\] [||] (M)

Wielkie warsztaty [/] [|] pracy przemysłowej [|] każą [/] [|] przede wszystkim mężczyznom, [–] [||] a z kolei również kobietom, [–] [||] opuszczać dom. [/] [||] aby szukać [|] środków utrzymania rodziny poza nim. [\] [||] (M)

mamy do czynienia, po pierwsze z podkreśleniem wiadomych spraw: „zawsze tak było" i „mężczyznom", a także „kobietom" obecne warunki każą poszukiwać pracy w zakładach przemysłowych, a po drugie z wyrażeniem stosunku, jaki żywi mówiący do zaistniałych sytuacji.

Zasadniczym przedmiotem moich obserwacji w tej części pracy była intonacja i możliwości, jakie za sobą niesie, zarówno w tekstach ustnych, jak i mówionych. Przy okazji omawiania melodii zdania wspominałam kilkakrotnie o innych elementach prozodycznych, próbując ukazać, że niejednokrotnie są ze sobą powiązane w nierozerwalny sposób, a niekiedy mogą się wzajemnie uzupełniać, bądź też wymieniać. Ważne jest, by zawsze przystępując do analizy prozodycznej rozpatrywać je nie pojedynczo, lecz w kombinacjach, w których występują. Osobiście, ze względu na wielość spraw, jakie chciałam poruszyć, wprowadziłam podział na części poświęcone kolejnym prozodycznym cechom składniowym. Zaznaczam jednak, że jest to podział sztuczny, nie mający miejsca w rzeczywistych wypowiedziach, w których dochodzi do stapiania się poszczególnych elementów.

Rodzaje i funkcje pauz w kontekście werbalnym

Pauza wydziela z tekstu najważniejsze słowa i podnosi ekspresję wypowiedzi. Ułatwia także poprawne rozczłonowanie szeregu słów na właściwe odcinki znaczeniowe. Zjawisko pauzy obejmuje różnorodne typy świadomych zatrzymań podczas wygłaszania tekstu zarówno ustnego, jak i mówionego.

Pięć podstawowych rodzajów pauz w sposób najbardziej konsekwentny opisuje S. Śniatkowski[23]. Wyróżnia on obok pauzy gramatycznej, zastępowanej w tekście pisanym przez interpunkcję, pauzę niegramatyczną. Pojęcie to traktuje szeroko, gdyż zamyka w nim pauzę psychologiczną, która przeważnie nie pokrywa się z podziałem wypowiedzi według reguł składniowych. W obrębie pauzy psychologicznej wprowadza rozgraniczenie „na pauzy ekspresywne (niezamierzone) i impresywne (stosowane świadomie)"[24]. Pauzie

[23] S. Śniatkowski, *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy: ujęcie lingwoedukacyjne*, Kraków 2000.

[24] Ibidem, s. 22.

psychologicznej, za M. Korolko, przeciwstawia pauzę logiczną ułatwiającą proces rozumienia komunikatu, poprzez wydzielanie istotnych fragmentów wypowiedzi.

Wszystkie typy powyżej wymienionych pauz opisuję poniżej. Do kolejnego, piątego, rodzaju pauzy (pauzy wypełnionej) nie powracam więcej w toku rozważań, ponieważ nie odnajduję u Papieża tego rodzaju zachowań językowych. Jednak w tym miejscu, znając swoisty (naturalnie negatywny) wpływ, jaki pauzy wypełnione wywierają na proces rozumienia komunikatu, przedstawiam propozycję S. Śniatkowskiego dotyczącą podziału pauz ze względu na stopień wypełnienia. Wyróżnia on pauzę właściwą, czyli niewypełnioną, pauzę częściowo wypełnioną i wypełnioną całkowicie. Przy czym owo wypełnienie może obejmować zarówno jednostki leksykalne typu „wiesz", „prawda", „nie", w tym powtórzenia i zwroty pełniące funkcję fatyczną w stosunku do odbiorcy, jak również nietypowe formy dźwiękowego wypełnienia, a mianowicie nieartykułowane dźwięki paralingwistyczne, takie jak westchnienie, płacz, sapanie czy też śmiech.

K. Ożóg posuwa się dalej i przyjmuje, że powtarzanie przez mówcę ostatniego składnika wypowiedzi jest też pewnym rodzajem pauzy, która w takim wypadku stosuje nadawca głównie po to, aby zapewnić sobie „więcej czasu na wybranie odpowiedniej formuły"[25].

Czas trwania pauzy bywa rozmaity, i w dużej mierze jest uzależniony od tempa realizowanej wypowiedzi. W literaturze spotykałam się z trzema sposobami podziału pauz ze względu na czas ich trwania. Poniżej przytaczam wszystkie propozycje, pragnę jednakże zaznaczyć, że zastosuję się do pierwszej.

Podział pierwszy:
– pauza krótka (poniżej 1 sekundy);
– pauza długa (powyżej 1 sekundy).

Podział drugi:
– pauza krótka (poniżej 1 sekundy);
– pauza długa (powyżej 1 sekundy, a poniżej 2 sekund);
– pauza bardzo długa (powyżej 2 sekund).

Podział trzeci:
– pauza krótka (poniżej 1 sekundy);
– pauza średnia (powyżej 1 sekundy, a poniżej 2 sekund);
– pauza długa (powyżej 2 sekund).

Zaintrygowała mnie uwaga J. Krama, którą odnalazłam w książce S. Śniatkowskiego – autor stanowczo podkreśla rozbieżności w użyciu przestankowania w języku mówionym, a języku pisanym. Zaznacza on w swoich wywodach, że duża częstotliwość pauzowania w tekstach wykonywanych głosowo wynika z niewielkiej spoistości składniowej tekstu. Zauważa ponadto, że chwilom ciszy w żywym słowie odpowiadają właściwe znaki przestankowe – „kropka, średnik i dwukropek na kadencji (na spadku linii intonacyjnej) oraz przecinek, myślnik i wielokropek na antykadencji (wzniesienie linii intonacyjnej)"[26],

[25] Ibidem, s. 21.
[26] Ibidem, s. 35.

które powinny zostać przeniesione bezpośrednio z tekstu pisanego do mówionego, co wpłynęłoby na lepszą komunikatywność i jednoznaczność wypowiedzi.

Postulat wtórnej oralności i „piśmiennego mówienia" są moim zdaniem nie do zaakceptowania. Ścisłe trzymanie się znaków interpunkcyjnych radykalnie zmniejszyłoby emocjonalny charakter wypowiedzi, a nawet w wielu przypadkach wpłynęłoby na utrudnienie odbioru, co spróbuję udowodnić poniżej. Zanim jednak przystąpię do analizy poszczególnych wypowiedzi, chciałabym zaznaczyć, że zajmuję się szczególnymi tekstami, a mianowicie wygłaszanymi do tłumu.

Poszczególne jednostki materiałowe zawierają zazwyczaj więcej niż jedną pauzę, przy czym każde z tych zatrzymań posiada odmienny charakter, a co za tym idzie, spełnia inną funkcję. Ich współwystępowanie w wypowiedziach nie koliduje ze sobą, dlatego też pragnąc przybliżyć rodzaje pauz, decyduję się na omówienie ich rozdzielnie.

Pauza gramatyczna

Pisałam już o tym, że pauza (zresztą jak i inne prozodyczne cechy składniowe) może pełnić różnorodne funkcje. Jednak jej zasadniczym zadaniem jest segmentacja tekstu, którą nie wyłącznie, ale w dużej mierze spełnia pauza gramatyczna w tekście pisemnym zastępowana przez interpunkcję. Oto przykłady zaczerpnięte zarówno z odmiany mówionej, jak i ustnej[27], w których zasady występowania znaków pokrywają się z dystrybucją pauz w wypowiedzi.

> Widzę, [|] że została ona wykuta w kamieniu. [||] (U)
>
> Miasto mojego dzieciństwa, [||] dom rodzinny, [||] Kościół parafialny, [||] Kościół mojego chrztu świętego (...) [|] (M)
>
> Syjon – [|] Jerozolima – [|] Wieczernik – [|] jest wszędzie tam, [|] gdzie powtarza się sakramentalny cud Eucharystii. [|] (M)
>
> W tym mieście – [||] jak mi wiadomo – [||] jeszcze nie wszystkie zakłady przemysłowe należą do kategorii „zakładów pracy chronionej". [|] (M)
>
> Jak my to wszystko wytrzymywali, [||] te kremówki po maturze. [||] (U)
>
> A więc tam jest ulica Mickiewicza, [|] tam jest Zatorska. [|] Tak? [||] (U)

Pauza (długa i krótka) po kadencji i antykadencji

Jak możemy zaobserwować na powyższych przykładach, długość pauzy, w przypadku tekstów mówionych, nie jest uzależniona od zastosowanego znaku interpunkcyjnego, a wynika z charakteru wypowiedzi. O zastosowaniu i czasie trwania gramatycznych pauz pisze M. Dłuska w Prozodii języka polskiego: „Po kadencji zupełnej i po głównej antykadencji jest ona niemal bezwyjątkowa i nieraz dosięga znacznej długości (pół sekundy i więcej)"[28].

---

[27] W przypadku której interpunkcje zastosowano wtórnie.

[28] M. Dłuska, op. cit., s. 52.

Przy czym Papież skłonny jest czynić dłuższe przerwy równie często w tekstach mówionych, jak i ustnych. Przeanalizowany materiał nie pozawala mi na wprowadzenie wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy obydwoma typami.

Pauzy krótkie (poniżej 1 sekundy):

a) na kadencji

Polecam się też Waszej modlitwie. [\] [|] Wiem... (U)

Jest sobie tutaj Seniorem i dobrze mu tu. [\] [|] No i... (U)
Ale trudno mi nie powiedzieć przynajmniej kilku słów. [\] [|]
Przede wszystkim... (U)

b) na antykadencji

W Sokole? [/] [|] Macie... (U)

Macie teatr? [/] [|] Amatorski? [/] [|] (U)

Co jeszcze mamy zrobić? [/] [|] Więc... (U)

Pauzy długie (powyżej jednej sekundy):

a) na kadencji

A tutaj nie przyjmują do pracy mężczyzn. [\] [||] Bardzo... (U)

Sam mogę o tym zaświadczyć. [\] [||] I wierzę... (M)

Tak to widzi Kościół. [\] [||] Kończę... (U)

b) na antykadencji

Wy wiecie co to jest? [/] [||] Coś... (U)

Tak? [/] [||] Tu... (U)

Długość pauzy nie ma bezpośredniego związku z konturem melodyjnym obecnym w wypowiedzi, ponieważ z niego nie wynika. Jednakże, należy pamiętać, że stanowi swoistego rodzaju podkreślenie melodii, gdyż o wzroście bądź też spadku linii intonacyjnej mówimy przeważnie rozważając fragmenty z obu stron ograniczone pauzą.

Czas trwania pauzy w pewnym stopniu warunkuje tempo wypowiedzi (o czym szerzej będę pisała w części poświęconej zagadnieniu tempa w tekstach mówionych i pisanych) i wpływa na lepszą komunikatywność. Niejednokrotnie bywa on wymuszony przez warunki, w jakich mówiący przemawia. W przypadku materiału, na którym opieram swoją pracę, zawsze muszę brać pod uwagę takie czynniki, jak (w pięciu przypadkach) dużą, otwartą przestrzeń, tysiące słuchaczy, nagłośnienie, a nawet szum wiatru i (w dwóch przypadkach) echo powstające na skutek odbijania się głosu o ściany katedry i sali fabrycznej.

Z materiałów, które obejrzałam, jasno wynika, że Jan Paweł II jest świadomy ograniczeń, jakie niesie za sobą prowadzenie dialogu ze zgromadzonymi wiernymi, bądź to na placu, bądź w dużym budynku. Dzięki ogromnemu talentowi krasomówczemu, jak również ze względu na wykształcenie polonistyczne i liczne wystąpienia na scenie teatralnej, doskonale operuje środkami prozodycznymi, tak że Jego wypowiedzi nigdy nie są bełkotliwym zlepkiem słów, a zawsze niosą w sobie zrozumiałą treść.

Brak pauzy po kadencji i antykadencji

Nie zawsze po antykadencji i kadencji niezupełnej pauza jest obecna. Zdaniem M. Dłuskiej „[...] pauzy zostają li tylko możliwościami [...] rozczłonowanie toku mowy zawdzięczamy wyłącznie falowaniu konturu intonacyjnego. On sam ze swymi kadencjami i antykadencjami wystarcza do wprowadzenia podziału i wytyczenia granic poszczególnych części treściowych lub rytmicznych”[29].
Doskonale obrazują to poniższe przykłady.

> Wśród nich [||] znajduje się podobizna [|] Stanisławy [|] Leszczyńskiej, [||] łodzianki. [\] [+] Tuli ona w swych ramionach niemowlę. [||] (M)

> Jestem Wam wdzięczny za to spotkanie. [\] [+] Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. [|] (U)

> Tyle chciałem dodać [|] do słów mojego przedmówcy, [+] księdza Biskupa. [/] [+] Kończę już, żeby nie wpaść w zbyt wielki konflikt z porządkiem dnia. [|] (U)

> A przede wszystkim [|] te dzieci. Te czyste [|] dzieci, a wśród nich co mają tyle samo lat, co i Papież, [#] to bardzo, bardzo wielka łaska, bo i Papież [|] poczuł się [|] dzieckiem. [/] [+] Bo przecież pamiętacie jak Pan Jezus powiedział: [|] „Jeśli się nie staniecie jako dzieci, [|] nie wnijdziecie [|] do Królestwa Niebieskiego.” [/] [+] Tak powiedział. [|] (M)

Jednostkę materiałową tworzy w nich wypowiedź (nierówna wypowiedzeniu) stanowiąca komunikat względnie samodzielny o zamkniętej organizacji prozodycznej. Rozerwanie jej pauzą, zlokalizowaną na kropce, wywarłoby negatywny wpływ na jasność zawartego w niej komunikatu. Za każdym razem drugie zdanie jest treściowo ważniejsze od poprzedzającej go informacji, stąd też chęć jak najszybszego dopowiedzenia go.

Ponieważ pauza jest czasem dla słuchacza, aby przeanalizował usłyszane słowa. Stąd też moja opinia, że jej brak w powyższych przykładach jest działaniem zamierzonym. Mówca dokonuje szybkiego uzupełnienia, ponieważ chce, aby jego interlokutorzy rozważali zdanie pierwsze w kontekście dodanego.

Pauza niegramatyczna

W sytuacji, kiedy przerwa w ciągu brzmieniowym nie pokrywa się z podziałem wypowiedzi według reguł składniowych, mamy do czynienia z pauzą niegramatyczną. Jej wystąpienie może mieć co najmniej trojaką przyczynę.

Krótka pauza pojawiająca się po każdym wyrazie przejmuje funkcję akcentu. Podkreśla, zaznacza i uwypukla wypowiadane słowa, pełniąc rolę delimitatora w tekście, gdzie wszystko jest ważne. Dla Jana Pawła II tego typu zachowanie językowe nie jest rzadkością. Szczegółowo omawiam je w części poświeconej akcentowi, a w tym miejscu podaję tylko przykłady takich zastosowań pauzy.

---

[29] Ibidem, s. 52.

Dziś [||] dane mi jest stanąć [|] w pośrodku Kościoła, [||] który znajduje się [|] w wielkim [|] mieście [|] Łodzi. [||] (M)

Dobrze się stało, że rok temu Wasi [|] pasterze [|] zwrócili uwagę całej diecezji [||] na ten wzór żony i matki, [||] a zarazem [|] wymowny [|] przykład [|] chrześcijańskiego [|] bohaterstwa. [||] (M)

Z tym głosem sumienia [||] solidaryzuje się cały Kościół, [||] który nie przestaje liczyć [||] na wierność [||] polskiej matki [|] wobec jej powołania, [|] na ofiarność [|] i poświęcenie kobiet, [|] na ich przywiązanie [|] do [|] chrześcijańskich tradycji, [|] na ich odwagę [|] i wytrwałość [|] w obronie [|] religijnych [|] i moralnych [|] wartości [|] w rodzinie [|] i w Narodzie. [#] (M)

Czasami członowanie tekstu nie ma na celu wyodrębnienia poszczególnych wyrazów, służy podkreśleniu ważności wypowiadanych sądów. Zastosowanie pauzy niegramatycznej niejednokrotnie pokrywa się z użyciem pauzy psychologicznej, która pojawia się w najbardziej nieoczekiwanych miejscach (pod warunkiem, że ma uzasadnienie treściowe)[30]. Poniższe wypowiedzi przytaczam jako przykłady na pauzę niegramatyczną, ale równie dobrze mogłabym je zacytować w części poświęconej pauzie psychologicznej.

Cywilizacja nowożytna [|] przyniosła z sobą rozdzielenie [|] tego doczesnego związku [|] między domem [|] a warsztatem pracy. [||] (M)

Naszym przodkom [||] zawsze było [|] bliskie [||] to przekonanie o niezastąpionej roli [|] Matki Boga [|] w życiu Kościoła [|] i każdego chrześcijanina. [#] (M)

Kto spożywa [|] ten chleb, [||] będzie żył [|] na wieki. [||] (M)

W tekstach ustnych Papież wykorzystuje sporadycznie pauzę, by zyskać chwilę „na zebranie myśli". Wtedy też jest ona użyta wbrew regułom gramatycznym, a nawet logicznym.

Pamiętam, że przemawiałem w tej katedrze [|] w dniu jego pogrzebu [|] i starałem się w tym przemówieniu powiedzieć wszystko, [|] co czułem [|] pod adresem [|] zmarłego [|] biskupa łódzkiego. [|] (U)

Może nawet w ten sposób [|] napytam sobie kłopotu z organizatorami [|] mojego pobytu. [||] (U)

Pauza psychologiczna

S. Śniatkowski w książce *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy: ujęcie lingwoedukacyjne*, powołując się na M. Korolko, wykazuje, że pauza psychologiczna wywiera duży wpływ na odbiór tekstu mówionego, a jej nadużywanie może utrudniać, bądź też wręcz uniemożliwiać osiągnięcie celu wypowiedzi[31]. Za autorem wyróżnia dwa typy tego rodzaju pauz:

a) poprzedzające – mające budzić zaciekawienie i trzymać w napięciu słuchaczy (na przykładach pogrubione):

[30] S. Śniatkowski, op. cit., s. 20.
[31] Ibidem.

Oto dziś **[||]** dzień wielkiego „spożywania” **[||]** Chleba żywota. [|] Dzień **[||]** pierwszej Komunii świętej. [|] (M)

I żeby to wszystko reprezentowali w tym specyficznym kontekście, **[||]** jakim jest Łódź: [|] przecież wszyscy wiemy **[||]** robotnicza Łódź. [|] (M)

Tutejszy proboszcz i dziekan, **[|||]** ksiądz prałat Leonard Prochownik tak pisał [|] w roku tysiąc dziewięćset trzydziestym piątym: **[|||]** „Matka Boska [|] Nieustającej Pomocy **[||]** jest u nas we czci [||] (M)

W dalszym ciągu Apostoł Narodów pisze: **[|||]** „Na dowód tego, **[|||]** że jesteście synami, **[|||]** Bóg wysłał do serc naszych [|] Ducha Syna swego, **[|||]** który woła: [–] *Abba Ojcze!*”. (M)

b) następujące – zarówno po słowie, myśli jak i wypowiedzi w celu zatrzymania uwagi odbiorcy na fragmencie semantycznie lub emocjonalnie ważnym[32]:

W imię Eucharystii, która jest Chlebem żywota, **[||]** pozdrawiam ten Kościół, **[||]** miasto **[||]** i diecezję. [#] (M)

I proszę o to w szczególny sposób Was właśnie, dzieci [|] pierwszokomunijne, [|] bo Wasza modlitwa bardzo dużo znaczy. **[|||]**

Ciało ... (M)

Nie może braknąć tego odwołania. **[|||]** Od... (M)

I tak było. **[|||]** Sam ... (U)

Według S. Śniatkowskiego „emocjonalny stosunek nadawcy do tekstu może być odzwierciedlony w segmentacji uczuciowej, która nie pokrywa się z naturalnym podziałem wypowiedzenia i powoduje pojawienie się pauz niemotywowanych potrzebami składniowymi (nazywamy je pauzami ekspresywnymi, wyrażającymi emocje nadawcy)”[33].

Z wielkim wzruszeniem [||] patrzę na to miasto lat dziecięcych, [||] które było świadkiem [||] mych pierwszych kroków, [||] pierwszych słów [||] i tych – jak mówi Norwid – [||] „pierwszych ukłonów”, [||] co są „jak odwieczne Chrystusa wyznanie [||] *Bądź pochwalony!*”. [||] (M)

Jeżeli zaś mówię także o sprawach trudnych, [|] to czynię to [|] tylko dlatego, [||] że leży mi [|] na sercu [||] prawdziwe dobro [|] moich [|] rodaków, [||] moich rodaczek [||] i Ojczyzny. [||] (M)

Na tej drodze pokoleń – [|] na drodze każdej rodziny – [||] do Domu Ojca, [||] pierwsza Komunia święta jest dniem szczególnym. [|] Wyrażam serdeczną radość, [|] że [|] na szlaku [|] Kongresu [|] Eucharystycznego [|] w Polsce [|] mogę [|] dzień taki [|] przeżyć [|] wraz [|] z Wami, [||] w Łodzi. [#] (M)

Ten typ pauzy pojawia się w tekście zawsze wtedy, gdy osoba mówiąca jest pod wpływem wzruszenia. Wtedy też zdarza się, że wypowiedzi towarzyszą takie zjawiska, jak elipsy, wypowiedzi niedokończone bądź powtórzenia. W przesłuchanym materiale nie odnajduję tego typu dewiacji, będących wynikiem emocjonalnego poruszenia. Po-

32 Ibidem.

33 Ibidem, s.18.

wtórzenia obecne w tekstach ustnych (gdyż tylko w nich się pojawiły) mają zupełnie inny charakter.

Obok pauzy ekspresywnej wyróżnia S. Śniatkowski pauzę impresywną, która świadomie oddziałuje na emocje odbiorcy, pełniąc tym samym ważną funkcję retoryczną[34].

> Kto spożywa [|] ten Chleb, [||] będzie żył [|] na wieki. [||] (M)

> Bądźcie pewni, [||] że wasza gorąca miłość dla Maryi [||] nigdy nie pozostaje bez odpowiedzi. [|] (M)

> Serdecznie, i z głęboką czcią, [||] na jaką zasługuje kobieta, [||] witam [|] i pozdrawiam [|] wszystkie [|] tu [|] zgromadzone [|] łódzkie [|] włókniarki – [|] a w waszych osobach [|] wszystkie [|] na ziemi [|] polskiej [|] kobiety. [||] (M)

Pauza logiczna

W dostępnej mi literaturze spotkałam się tylko z jedną definicją pauzy logicznej, w opracowaniu S. Śniatkowskiego, przyjętą za M. Korolko: „Pauza logiczna służy intelektualnemu wyodrębnieniu istotnych fragmentów wypowiedzi i przyczynia się do większej jasności stylu”[35]. Przy czym warto dodać, że zawsze rozpatrywana jest jako przeciwieństwo pauzy psychologicznej, której głównym zadaniem jest skupianie uwagi na wybranych miejscach tekstu.

Próbując dokonać rozróżnienia pomiędzy pauzą logiczną a psychologiczną, odczytywałam głośno tekst bez jakichkolwiek zatrzymań. Jeżeli nadal był w pełni zrozumiały uznawałam, że mam do czynienia z pauzą psychologiczną (wzbogacającą wypowiedź, lecz niekonieczną), natomiast jeżeli pojawiały się jakiekolwiek wątpliwości, co do prezentowanych treści, przyjmowałam, iż to pauza logiczna. Badania przeprowadziłam na ośmiorgu zaprzyjaźnionych osobach, z czego tylko dwie mają wykształcenie polonistyczne.

Oto teksty mówione, co do których nie mam wątpliwości, że są podzielone, między innymi (choć nie wyłącznie), pauzami logicznymi (pogrubione nawiasy):

> W ostatnich latach [||] przez całą Polskę przeszło wielkie [||] solidarne wołanie – [|] w które kobiety, także łódzkie włókniarki, **[||]** wniosły swój wielki wkład – **[|||]** o godność [|] człowieka [|] pracy, [|] aby każdy mógł decydować o sobie, [||] o swojej pracy [||] według zdolności i umiejętności; [||] aby każdy mógł sam wybierać ideał moralny, [–] żyć według swych przekonań **[||]** publicznie głosić i wyznawać [||] swoją wiarę religijną [|] oraz przeżywać ją [|] w sposób właściwy swojej wspólnocie. [||] (M)

> I z całego serca pragnę też spełnić to życzenie [|] głosu, który się przed chwilą odezwał: **[||]** udzielić błogosławieństwa Wam wszystkim i każdej z Was, [|] i osobom które są Wam drogie, **[||]** Waszym rodzinom, [|] no i tej [||] ciężkiej codziennej pracy, którą tutaj wykonujecie. [||] (U)

> Znajdują tam schronienie [||] pomoc kobiety, **[|||]** które mimo ofiar i przeciwności [|] pragną strzec daru swego macierzyństwa. [||] (M)

---

34 Ibidem, s. 22.

35 Ibidem, s. 6.

Dzisiaj, [|] gdy wasze dziecięce usta [|] rozchylą się, [||] aby przyjąć białą postać chleba, **[||]** kapłan wypowie słowa: [||] „Ciało Chrystusa", [||] a każdy i każda z Was odpowie: „Amen". **[||]** „Amen" – to znaczy [|] „wierzę", [|] „przyjmuję z wiarą". [||] (M)

Przesunięcie pauzy

Odkryłam (nie dotarłam do informacji, że ktoś wcześniej opisał bądź wyróżnił tego typu zjawisko), iż przesunięcie pauzy jest charakterystyczne dla wypowiedzi typu ustnego. I może być dwojakiego rodzaju.

Więc jeszcze raz dziękuję. [+] Dziękuję [||] władzom [|] od których zależało [||] odwiedzenie tej fabryki. [#] (U)

Pragnę pobłogosławić [|] Wasze całe powołanie, na które składa się [|] i dom, rodzina, [|] małżeństwo, dzieci i praca. [+] Razem [|] jest w ten sposób [|] i musimy starać się z tego co jest [|] i jak jest [|] wyciągnąć możliwie [||] maksimum dobra. [|] (U)

W powyższych przykładach (zapis jest wtórny) dochodzi do „oderwania" pierwszego wyrazu ze zdania drugiego i dołączenia go do zdania pierwszego. W pierwszej z cytowanych wypowiedzi ma to charakter czysto emocjonalny, podkreśla, jak ważne jest dla Papieża podziękowanie. Powtórzenie bez zaczerpnięcia oddechu słowa „dziękuję" odbieramy jako zwrot: „bardzo mocno dziękuję".

W drugim tekście ustnym Ojciec Święty przerzucając słowo „razem" do wcześniejszego zdania uwydatnia, że małżeństwo, dzieci i praca splatają się w nierozerwalną całość w życiu większości kobiet. Pauza postawiona przed słowem „razem" w sposób znaczący zmieniłaby znaczenie wypowiedzi, która przy zastosowanym układzie prozodycznym podkreśla pewien określony stan rzeczy i jego znaczenie.

Czasami Jan Paweł II wypowiada dwa odrębne zdania, tak jakby stanowiły jedną całość, i to nie tylko przez zaniechanie pauzy „na kropce", ale także ze względu na jedną linię intonacyjną.

Miałem te rekolekcje w Wielkim Tygodniu. [+] Już nie pamiętam którego roku. [|] (U)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. [+] Idziemy robić fotografię. [|] (U)

Pauza znacząca

I. Dąmbska używa zamiennie pojęć milczenie i pauza znacząca, w których dostrzega moment, kiedy nadawca milknie „powstrzymując się od wypowiadania pewnych słów czy od dalszego mówienia, czy też od mówienia przez pewną chwilę dla zasygnalizowania lub wyrażenia w ten sposób pewnej treści, jego milczenie jest znaczącym elementem mowy lub swoistą mową"[36].

[36] I. Dąmbska, *O funkcjach semiotycznych milczenia*, [w:] J. Pelc (red.), *Studia semiotyczne II*, Warszawa 1971, s. 83–84.

Poniżej przedstawiam przykłady, które ilustrują takie rozumienie milczenia. Z jednej strony bardzo bliskie pojęciu pauzy psychologicznej bądź też niegramatycznej, z drugiej zupełnie nie pokrywające się z tym, co określamy mianem pauzy gramatycznej i logicznej.

W oparciu o dostępną literaturę wyróżniłam pięć aspektów zjawiska. Przy czym nie twierdzę, że jest to podział zamknięty i nie może zostać rozszerzony o kolejne rodzaje. Jednak dla potrzeb niniejszej pracy jest on wystarczający.

a) Nadawca poprzez zastosowanie krótkotrwałego milczenia przygotowuje odbiorców na to, co zaraz powie.

> Właśnie ta wzajemna więź miłości jest niejako nośnikiem łask i rękojmią nieustającej pomocy, jaką za sprawy... sprawą Maryi otrzymujemy od Jej Boskiego Syna [@] „Gdy [...] nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg swego Syna, zrodzonego z niewiasty". (M)

Milczenie w tym wypadku poprzedza niezwykle ważne, będące niejako kwintesencją dotychczasowego wywodu, słowa świętego Piotra.

b) Mówca poprzez chwilę ciszy podkreśla duże znaczenie wygłoszonego tekstu.

> I tak było. Sam mogę o tym zaświadczyć. I wierzę, że tak jest po dziś dzień. Niech tak też będzie na przyszłość! [@] (U)

W ostatnich słowach Jan Paweł II kieruje prośbę do Boga o dalsze, uświęcające działanie wizerunku Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Jak duże ma to dla niego i zgromadzonych wiernych znaczenie, wyraża poprzez milczenie. Milczenie to niejako staje się chwilą, podczas którego Bóg udziela Swojego błogosławieństwa modlącym się przed Obrazem.

c) Dłuższa pauza po wygłoszeniu tekstu pozwala słuchaczom na spokojne przemyślenie ostatniej usłyszanej wypowiedzi.

> Potrzebował Jej dobrowolnej zgody, Jej posłuszeństwa i Jej oddania, aby w pełni objawić swoją przedwieczną miłość do człowieka. [@] (M)

Papież w tym zdaniu zwraca uwagę na wolną wolę Maryi i jej prawo do podejmowania decyzji. Takie ujęcie tematu jest rzadkością. Słuchacze nieprzygotowani do takich rozważań muszą mieć czas, aby spokojnie przeanalizować usłyszaną myśl.

d) Mówca milknie by okazać swoje uczucia[37].

> Tam chodziłem jeszcze do ochronki [@] (U)

Żadne ze słów nie oddałoby trafniej rozczulenia i rozrzewnienia, które na wspomnienie dzieciństwa zagościły w sercu Ojca Świętego.

e) „Wydawanie" ciszy daje czas na zebranie myśli przed kontynuacją wypowiedzi.

> Jest też i taka kronika serdeczna, która się nie zaciera. [@] Równocześnie serdecznie wspominam wszystkie rodziny zakonne, które pełnią swoją posługę na Ziemi Wadowickiej. (U)

---

[37] „Okazuje się też język narzędziem niesprawnym, gdy się go używa do wyrażania owych rozlicznych stanów wewnętrznych" (I. Dąmbska, op. cit., s. 86).

Zawsze, kiedy w sytuacji oficjalnej pozdrawiamy swoich bliskich, rodzi się w nas obawa, aby nikogo nie pominąć. Podobnie w chwili wypowiadania powyższych słów musiał myśleć Jan Paweł II. Chwila ciszy pozwoliła mu zastanowić się, o kim jeszcze nie wspomniał.

Większość mówców stara się za wszelką cenę wyeliminować chociażby najkrótsze milczące przerwy w swoich wypowiedziach. Zachowanie takie jest bądź to wynikiem obawy przed odebraniem głosu (np. w dyskusji)[38], bądź błędnie rozumianym zabiegiem estetycznym.

Zarówno teksty ustne, jak i mówione w wykonaniu Ojca Świętego stanowią dowód na to, że umiejętne operowanie pauzą i milczeniem nie tylko nie utrudnia właściwego odbioru, ale wręcz czyni informację bardziej przejrzystą i sprawną.

Rola i głosowe wykonanie akcentów logicznych i emocjonalnych

Krótką, jednak najbardziej treściwą i konkretną definicję akcentu podaje Słownik współczesnego języka polskiego pod redakcją B. Dunaja, określając go jako „wyróżnienie jednej z sylab wyrazu lub wyrazu w zdaniu poprzez wzmocnienie siły artykulacyjnej, wysokości tonu albo czasu trwania bądź za pomocą kombinacji tych elementów”[39].

Dla porównania przytoczę jeszcze fragment definicji zaczerpnięty z Encyklopedii językoznawstwa polskiego: „Akcent polega na wyróżnieniu za pomocą środków fonetycznych niektórych sylab w obrębie wyrazu (akcent wyrazowy) lub grupy syntaktycznej (akcent zdaniowy)”[40].

W obydwu przypadkach widoczne jest rozróżnienie akcentu na wyrazowy i zdaniowy[41] z wykorzystaniem donośności oraz czynników tonicznych. Jednakże dużą rozbieżność możemy zauważyć w ilości akcentowanych elementów – B. Dunaj pisze o jednej sylabie bądź o jednym wyrazie, zaś S. Urbańczyk stwierdza, że mogą to być bardziej złożone jednostki: „niektóre sylaby”, „grupy synanktyczne”. Takie ujęcie nie jest popularne na gruncie językoznawstwa, zarówno J. Strutyński[42], jak i *Słownik terminologii językoznawstwa*[43] widzą w akcencie mocniejsze wymówienie tylko jednej sylaby w przypadku akcentu wyrazowego i tylko jednego wyrazu w zdaniu, bądź też szerzej – wypowiedzeniu.

Ponieważ akcent wyrazowy pełni jedynie funkcję demarkatywną, nie będę się zajmowała jego wpływem na wypowiedzi Papieża. Szeroko natomiast omówię rolę i zastosowanie akcentu zdaniowego jako niezastąpionego środka językowego w zaznaczaniu podmiotu

---

38 Stąd też niezwykle popularne stosowanie pauz wypełnionych.

39 *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, op. cit., t. I, s. 6.

40 *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 14.

41 Obok akcentu wyrazowego i zdaniowego M. Dłuska wyróżnia jeszcze akcent logiczny, który w przeciwieństwie do zdaniowego, niezależnego od treści czy też konstrukcji wypowiedzenia, tkwi w samej treści i wymaga tylko odpowiedniego wykonania prozodycznego, które jednak nie jest konieczne.

42 J. Strutyński, *Gramatyka polska*, Kraków 2000, s. 63.

43 *Słownik terminologii językoznawczej PWN*, red. Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, Warszawa 1970, s. 27–28.

psychicznego wypowiedzenia, a co za tym następuje, bezpośredniego spełniania przez niego funkcji znaczeniowej[44].

Akcent zdaniowy spoczywa zawsze na słowie (bądź też słowach), które są szczególnie ważne w wypowiadanej treści. Wyróżnienie, podkreślenie może następować na kilka sposobów. B. Wierzchowska w *Wymowie polskiej* (opisując akcent wyrazowy) stwierdza, że „uwydatnienie sylab akcentowanych dokonuje się przez zwiększenie ich donośności, przez przedłużenie ich, a także zmienianie wysokości muzycznej ich tonu podstawowego"[45].

Na tej podstawie dzieli akcent na trzy rodzaje, przy czym dla każdego z nich podaje po trzy nazwy. Gdy zwiększa się donośność mówi o akcencie dynamicznym, przyciskowym lub ekspiracyjnym. Iloczasowym, rytmicznym lub kwantytatywnym określa akcent polegający na wydłużeniu sylaby, w przypadku ostatniej możliwości, kiedy to następuje zmiana wysokości muzycznej, używa pojęć: toniczny, melodyczny albo muzyczny. Dla porównania przypomnę definicję akcentu jaką podaje Słownik języka polskiego: „Akcent – zjawisko fonetyczne polegające na wyróżnieniu sylab w wyrazie za pomocą zwiększenia siły artykulacyjnej (akcent dynamiczny, ekspiracyjny, przycisk), zmiany wysokości tonu (akcent toniczny) lub wydłużenia czasu trwania"[46].

Wszystkie z powyższych podziałów dotyczą w sposób bezpośredni akcentu wyrazowego, gdyż jest w nich mowa o podkreślaniu sylab w wyrazie. Pośrednio jednak dotykają akcentu zdaniowego, który „polega na dodatkowym wzmocnieniu w wypowiedzi jednej z sylab, na których spoczywa akcent wyrazowy"[47].

Odwołując się do powyżej przedstawionej teorii i opierając się na własnych obserwacjach, wyróżniłam cztery grupy akcentów ze względu na rodzaj ich realizacji. Mając na uwadze, że wydobycie wyrazistości najistotniejszych elementów wypowiedzi odbywa się przy wykorzystaniu różnych technik głosowych, zaadoptowałam terminy kategoryzujące akcent wyrazowy. Wykorzystałam pojęcia, ponieważ ich odpowiedniki (w postaci uwydatnionych sylab w wyrazie) we współczesnym języku polskim nie istnieją.

Akcent iloczasowy

Jak już wspomniałam, akcent iloczasowy polega na przedłużeniu trwania jednej sylaby w wyrazie.

Wiemy, że również to wydarzenie dokonało się w obecności Maryi. (M)

W słowie „wiemy" dochodzi do wydłużenia sylaby inicjalnej „wie". Podkreślenie pierwszego wyrazu w zdaniu jest częstym zabiegiem stosowanym przez Jana Pawła II. W cytowanym fragmencie przemówienia zastosowanie akcentu ma charakter czysto emocjonalny, służy nawiązaniu więzi ze słuchaczami poprzez ich dowartościowanie (znają te same prawdy, co i Papież). Bezpośredniość zwrotu sprawia, że odbiorca czuje się pełnowartościowym uczestnikiem dialogu.

---

44 M. Dłuska, op. cit., s. 58–59.
45 B. Wierzchowska, op. cit., s. 216.
46 *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, op. cit., s. 15.
47 *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 15.

Wydłużeniu może ulegać każda z sylab, poniżej podaję przykład, w którym akcent wyrazowy jest realizowany przez znaczne przedłużenie czasu trwania przedostatniej cząstki „kie".

> Oto dziś dzień **wielkiego** „spożywania" Chleba żywota. (M)

Przedłużając słowo „wielkiego", Ojciec Święty zwraca uwagę na ogromną liczbę zgromadzonych na placu wiernych, chcących przyjąć do swoich serc Pana Jezusa.

Kolejny przykład pochodzi z tej samej homilii, w nim jednak słowo zostaje „rozciągnięte" w całości. Tego typu brzmienie doskonale współgra ze znaczeniem wyrazu. Po pierwsze wskazuje na przenośny charakter jego zastosowania, po drugie zaś w jego długości zawiera się droga, jaką dzieci musiały przebyć, aby stać się pełnymi uczestnikami Mszy świętej.

> Oto dzisiaj Wy, drogie Dzieci, chłopcy i dziewczynki, po raz pierwszy **„przychodzicie"** do Pana Jezusa w Eucharystii. (M)

Interesujące (i najbardziej liczne) są wydłużenia wyrazów jednosylabowych. W tekstach ustnych dają one możliwość zastanowienia się nad dalszą częścią wypowiedzenia.

> Pozdrawiam drogiego Księdza Kardynała Franciszka i dziękuję, **że** roztacza stale opiekę nad moim rodzinnym miastem. (U)

> Wierzę, iż jest to znak, **że** prośba ta jest głęboko wyryta również w waszych sercach. (U)

Niejednokrotnie podkreślają zaimki wskazujące, odsyłające do poprzednich zdań

> Czynię **to** z głębokimi uczuciami. (U)

lub do powszechnie znanych, ważnych wydarzeń (w poniższym przypadku do rytuału)

> „**To** czyńcie" – to znaczy: powtarzajcie i odnawiajcie Ofiarę mego Ciała i Krwi pod postaciami chleba i wina. (M)

Nawet w przypadku, gdy nie znamy przedmiotu wypowiedzi, dzięki rozciągnięciu słowa „to" w czasie domyślamy się, że chodzi o sprawę niezwykle ważną i znaczącą. Tak też jest w kolejnym przykładzie, gdzie zaakcentowany wyraz „dzień" wskazuje na donośność tej chwili, a również wyraża radość, że ten czas nastąpił.

> **Dzień** pierwszej Komunii Świętej. (M)

Akcent toniczny

Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na wyróżnienie wyrazu jest w przypadku akcentu tonicznego melodia, z jaką zostaje on wypowiedziany.

> Zrobię jeszcze jeden wtręt, [/] [|] ponieważ nie mogę się oswobodzić od faktu, że jednak jestem z tego Krakowa [/] [|] **rodem**. [\] [#] (U)

> W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi, [|] i **Komunii Świętej**. [\] [||] (M)

> Czas się dopełnił, gdy dokonała się tajemnica Wcielenia [/] [|] **przedwiecznego Słowa**. [\] [|] (M)

W każdym z powyższych przykładów akcentowana część zdania zostaje wyraźnie odcięta przy pomocy pauzy. W obrębie wyróżnionych słów następuje nagły spadek linii intonacyjnej. Taki kontur muzyczny zwraca uwagę odbiorców na najważniejsze, zdaniem nadawcy, elementy wypowiedzi. Bardzo skuteczne (z punktu widzenia funkcji perswazyjnej komunikatu) usytuowanie znaczących informacji na końcu zdania zostaje w tym wypadku podkreślone dodatkowo przez kadencję.

Zamknięcie melodii zdania na wyrazie czyni go ważniejszym, nie tylko wtedy, gdy pozostaje on oddzielony od pozostałych.

> Bądźcie pewni, że wasza gorąca miłość dla Maryi, nigdy nie pozostaje **bez odpowiedzi**. [\] [|] (M)

Po przesłuchaniu tekstów, w głosowym wykonaniu Jana Pawła II, mogę wnioskować, że taki sposób realizacji akcentu tonicznego jest rzadkością u Papieża. Zdecydowanie częściej spotykamy się z wyróżnieniem słów przy wzroście melodii.

> Jakaż to **radość** [/] [||] dla Waszych rodziców i **rodzin**, [/] [||] dla Waszych **parafii**, [/] [||] dla całego łódzkiego **Kościoła**. [/] [||] (M)

Ojciec Święty niezwykle często stosuje trudne do wykonania, wyjątkowo długie sekwencje antykadencji „nieskładniowych", w których akcent pada na każde ze słów poprzedzających pauzę.

> Te słowa **Psalmisty** [/] [|] czynię dziś **swoimi** [/] [|] i odnoszę je do do miasta **Wadowic**. [/] [|] Miasta mego **dzieciństwa**, [/] [||] przez wzgląd na **dom** [/] ||] – na rodzinny **dom**[/] [||] i na dom **Pana** [/] [||] – będę się modlił o dobro dla **ciebie**! [/] [#] (M)

Wielokrotnemu podnoszeniu linii intonacyjnej towarzyszy uwydatnienie wyrazów za pomocą kombinacji donośności oraz czynników tonicznych. Taki zabieg skupia uwagę interlokutorów na wypowiedzi i nie powoduje znużenia, a nawet zaciekawia. Wierni chłoną słowa z łatwością, a nie (co niestety jest dzisiaj dość częstym zjawiskiem) postanawiają po prostu przeczekać nudne kazanie.

Akcent dynamiczny

Akcent dynamiczny polega na zwiększeniu energii artykulacyjnej, przy czym sądzę, że owo wzmocnienie może odbywać się na dwa sposoby. Pierwszy z nich nazywam przyciskiem i rozumiem go jako mocniejsze wymówienie bądź całego słowa, bądź tylko jednej z jego sylab. W drugim sposobie realizacji akcentu dynamicznego – donośności – widzę głośniejsze wymówienie wyrazu. Obydwa rozpoznane przeze mnie typy mogą występować zarówno rozdzielnie, jak i łącznie.

Poniższe przykłady ilustrują zastosowanie przycisku. Wszystkie w ten sposób wyrażone wyrazy są kluczowe dla całej wypowiedzi.

> Miasto mojego dzieciństwa, **dom** rodzinny, **kościół** parafialny, **kościół** mojego chrztu świętego... (M)

Papież podkreśla ogromne znaczenie dwóch najważniejszych budynków, przy czym „dom" w zestawieniu z „kościołem" (identycznie zaakcentowanym) przybiera cechy miejsca sakralnego.

> Pragnę pobłogosławić Wasze **całe** powołanie, na które składa się i dom, rodzina, małżeństwo, dzieci i praca. **Razem** jest w ten sposób i musimy starać się z tego co **jest** i jak jest wyciągać możliwie maksimum dobra. (U)
>
> Mówiąc o tych wszystkich problemach, nie chcę **nie widzieć** tego wszystkiego, co zostało **zrobione** w Polsce i co się stale **czyni** w tej sprawie, ale ciągle rosną potrzeby człowieka, trzeba im wychodzić naprzeciw. (M)

I jeszcze jeden fragment, który wzbudził moje zainteresowanie.

> Jak najserdeczniej pozdrawiam wszystkich kapłanów, wszystkich **wadowickich** zwłaszcza kapłanów, wśród nich księdza proboszcza tutejszej parafii. (M)

Mamy tu do czynienia z podwójnym wzmocnieniem słowa „wszystkich" dokonanym przy pomocy mocniejszego wymówienia, a także przez dodanie wyrazu „zwłaszcza". Po usłyszeniu takiego zdania nie rodzą się wątpliwości, kogo Papież chciał szczególnie pozdrowić, a w przekonaniu tym utwierdza nas dodatkowo obecne w wypowiedzeniu powtórzenie.

Głośniejsze wymówienie wybranych wyrazów jest o wiele częstsze w tekstach ustnych niż tylko mówionych. Zasadniczo spełnia ono funkcję ekspresywną, w przeciwieństwie do przycisku zazwyczaj występującego w funkcji impresywnej.

> I żeby to wszystko reprezentowali w tym specyficznym **kontekście** [akcent iloczasowy], jakim jest **Łódź**: przecież wszyscy wiemy **robotnicza Łódź**. (U)
>
> Przede wszystkim z wielką **radością** spełniam **prośbę** księdza Biskupa ordynariusza łódzkiego, ażeby poświęcić epitafium jego poprzednika na tej **młodej** stosunkowo stolicy biskupiej w Polsce, a równocześnie jakże bardzo ważnej. (U)
>
> Zawsze tak było w naszej polskiej **tradycji**. (M)

Donośne zaakcentowanie „tradycji" jest niejako wołaniem, że jest ona nadal obecna w naszym życiu i to zgodnie z nią powinniśmy podejmować decyzje w rzeczach ważnych.

Bardzo często akcent dynamiczny stanowi połączenie przycisku i donośności, lecz wbrew pozorom w ten sposób wyróżnione wyrazy nie oddziałują zdecydowanie silniej na słuchaczy

> Tam chodziłem jeszcze do **ochronki**. (U)
>
> Żebym ją też dobrze spełnił w mojej **Ojczyźnie**. (M)
>
> **No**, dość tych wspominek.
> **No**, kończmy powoli.
> **No**, kończmy już. (U)

Akcent przez podział

Przy omawianiu zagadnienia pauzy wspomniałam, że występując po każdym wyrazie, przyjmuje ona funkcję akcentu. Istnieją takie wypowiedzi, w których jest kilka a nawet kilkanaście bardzo istotnych informacji, co należy wyrazić w warstwie brzmieniowej tekstu. Zastosowanie któregokolwiek z wcześniej opisanych akcentów w takim wypadku nie jest możliwe. Wymówienie wszystkich słów na dużej donośności, z przedłużeniem i ze zmianą wysokości muzycznej tonu podstawowego teoretycznie jest możliwe, jednakże taka wypowiedź jest zupełnie niezrozumiała. Jedynym sposobem na oddanie myśli, która zawiera bardzo istotne elementy i powinna zostać zrozumiana i zapamiętana przez słuchaczy, jest wprowadzenie krótkich, poniżej 1 sekundy, przerw (pauz). Dzielenie tekstu – niczym podczas dyktowania – zwraca uwagę odbiorcy bardziej niż inne z wcześniej opisanych sposobów realizacji akcentu.

Pauzy w prezentowanych poniżej jednostkach materiałowych nie mają innego zastosowania, niż podkreślanie wymawianych słów.

> I niewymierne są – [||] na przestrzeni tych dziejów – [||] długi [|] całego [|] narodu [|] wobec [|] polskiej [|] kobiety: [|] Matki, [|] Wychowawczyni, [|] Pracownicy... [|] **Bohaterki.** [||] (M)

> Z tym głosem sumienia [||] solidaryzuje się **cały** [akcent dynamiczny] Kościół, [||] który nie przestaje liczyć [||] na wierność [||] polskiej matki [|] wobec jej powołania, [|] na ofiarność [|] i poświęcenie kobiet, [|] na ich przywiązanie [|] do [|] chrześcijańskich tradycji, [|] na ich odwagę [|] i wytrwałość [|] w obronie [|] religijnych [|] i moralnych [|] wartości [|] w rodzinie [|] i w Narodzie. [#] (M)

Szeregowanie tekstu, nawet dla wprawnego mówcy, nie jest zadaniem łatwym w przypadku tekstów ustnych, dlatego też występuje przeważnie w formie mówionej. Przeważnie, ale nie zawsze. Poniżej przytaczam przykład z wypowiedzi powstałej spontanicznie. Jest to typ zdania, w którym autor od pierwszych słów zmierza do podstawy myślowej swojej wypowiedzi.

> Żeby reprezentowali to wszystko, co **jest** [akcent dynamiczny] w naszej kulturze [|] autentyczne, [|] humanistyczne, [|] chrześcijańskie. [|] (U)

Najpierw powstał zamysł, a następnie jego realizacja, co pozwoliło nadawcy zastanowić się nie tylko nad stroną werbalną przekazu, ale także i brzmieniową. Rezultat jest znakomity. Sugestywność obrazów dźwiękowych jest tak wielka, że dostrzegamy autentyczność osobistych przeżyć Jana Pawła II w momencie prezentacji.

Dotychczas opisywałam osobno poszczególne sposoby realizacji akcentu. W tym celu starałam się odnajdywać zdania, które zawierały tylko jeden typ wyróżnienia wyrazu za pomocą artykulacji. Często jest jednak tak, że w jednym wypowiedzeniu współwystępują różne rodzaje wydobywania szczególnie istotnych słów.

> Na tej drodze **pokoleń** [akcent iloczasowy] – na drodze każdej **rodziny** [akcent iloczasowy], – do Domu **Ojca** [akcent iloczasowy] pierwsza Komunia święta jest dniem **szczególnym**. [akcent dynamiczny] (M)

> **Dziś** [akcent iloczasowy] dane mi jest **stanąć** [akcent iloczasowy] w pośrodku Kościoła, który znajduje się [|] w wielkim [|] mieście [|] **Łodzi**. [akcent dynamiczny] (M)

> Dzisiaj jest Wśród Was: w **Waszych** [akcent iloczasowy] sercach, drogie Dzieci, dziewczynki i chłopcy, którzy Go dzisiaj przyjmujecie po raz pierwszy...
> – aby już odtąd **stale** [akcent dynamiczny] przyjmować, przez **całe** [akcent iloczasowy] życie,
> – **by** [akcent iloczasowy] nie zabrakło Wam **sił** [akcent dynamiczny] w wędrówce poprzez **tę** [akcent dynamiczny] ziemię do Domu Ojca. (M)

> Wyrażam **serdeczną** [akcent iloczasowy] radość, [|] że [|] na szlaku [|] Kongresu [|] Eucharystycznego [|] w Polsce [|] mogę [|] dzień taki [|] przeżyć [|] wraz [|] z Wami, [||] **w Łodzi**. [akcent dynamiczny] [#] (M)

Naturalnie, takie występowanie obok siebie czterech możliwych typów nie koliduje ze sobą, a jedynie ożywia tekst. Ułatwia (jak już wspomniałam) bardzo trudny odbiór słuchowy, jaki ma miejsce przy wypowiedziach wygłaszanych dla ogromnych tłumów, niejednokrotnie zgromadzonych na otwartej przestrzeni.

> Jak ci nasi **artyści** [akcent dynamiczny] fotografowie obejmą nas wszystkich, to ja już **nie wiem** [akcent dynamiczny]. Niech oni się martwią, od tego są fotografami, żeby zrobili nam **porządną** [akcent dynamiczny i iloczasowy] fotografię. (U)

W przypadku słowa „porządną" funkcję ekspresywną pełni nie tylko samo wydłużenie samogłoski w akcentowanym wyrazie, ale również jej wzmocnienie. Ten sam tekst w odbiorze czytelniczym przybrałby zupełnie odmienny charakter. Akcent wprowadza element humorystyczny. Jest niejako „oczkiem" puszczonym w stronę fotografów. Niczego nie nakazuje, a wręcz zapewnia, że fotografia wykonana przez specjalistów będzie bardzo dobrej jakości.

Przykład ten celowo zostawiłam na zakończenie, chcąc podkreślić nim jak ważne zadanie spełnia akcent zdaniowy i jak wiele traci tekst ustny w zapisie.

Akcent zdaniowy może być zastąpiony przez inne, pozaprozodyjne, czynniki syntaktyczne o równoważnej funkcji. „Posłużyć tu może zaimek wskazujący, słówko wzmacniające, specjalny szyk wyrazów w zdaniu, powtórzenie najistotniejszych wyrazów, ewentualnie inne środki językowe"[48].

1. Akcent zastąpiony przez zaimek wskazujący (w poniższych przykładach podkreślony dodatkowo przez artykulację):

> Dziękuję władzom od których zależało odwiedzenie **tej** fabryki. (U)

> **Ta**, która w dniu zmart... zwiastowania została napełniona Duchem Świętym, w dzień Zielonych Świąt była szczególnym świadkiem Jego obecności, obecności Ducha Świętego. **Ta**, która tajemniczemu działaniu Ducha zawdzięczała swoje macierzyństwo, bardziej niż ktokolwiek inny potrafiła docenić znaczenie zstąpienia Pocieszyciela. (M)

[48] M. Dłuska, op. cit., s. 62.

2. Akcent zastąpiony przez nietypowy szyk wyrazów:

   Trzymajcie z Bogiem **zawsze**! (U)

3. Akcent zastąpiony przez powtórzenie (na przykładzie pierwszym wzmocniony dodatkowo przez akcent iloczasowy):

   A przede wszystkim te **dzieci**. [akcent dynamiczny] **Te** [akcent iloczasowy] czyste **dzieci**, [akcent dynamiczny] a wśród nich co mają tyle samo lat, co i **Papież**, [akcent dynamiczny] to **bardzo**, **bardzo** [akcent iloczasowy] wielka łaska, bo i Papież poczuł się **dzieckiem**. [akcent dynamiczny] (U)

   Zaraz to zrobię.
   Zaraz to zrobię.
   Zaraz to zrobię. (U)

4. Akcent zastąpiony przez słowo wzmacniające:

   Jak najserdeczniej pozdrawiam wszystkich kapłanów, wszystkich **wadowickich** zwłaszcza kapłanów, wśród nich księdza proboszcza tutejszej parafii. (M)

Z moich obserwacji wynika, że akcent, przeważnie odbierany jako jednostka samodzielna, pozostaje w ścisłym związku z intonacją i pauzą, a także tempem wypowiedzi (o czym dalej będę pisała). Podobnie, jak i inne elementy prozodyczne, nie może być omawiany w oderwaniu od pozostałych składników warstwy brzmieniowej. Dlatego też w sytuacji, gdy chcemy dokonać pełnej analizy żywej mowy, musimy wszystkie czynniki ją kształtujące rozpatrywać wspólnie.

Zróżnicowanie tempa a sens wypowiedzi

Tempo, obok dynamiki i melodii, J. Mayena zalicza do cech intonacyjnych zdania. „W obrębie każdego utworu zaś będzie się szybkość przeważnie wielokrotnie zmieniała stosownie do treści danego fragmentu; natomiast charakterystyczne liczne zmiany tempa w obrębie danych odcinków zależą od agogiki mowy, tzn. od przyśpieszeń i zwolnień spowodowanych współdziałaniem, wzajemnym wpływem wszystkich elementów intonacyjnych”[49]. Jak wynika z powyższej opinii, tempo (podobnie zresztą jak i inne elementy zaliczane do prozodii) nie może być rozpatrywane w całkowitym oderwaniu od pozostałych prozodycznych cech składniowych (głównie intonacji, ale także iloczasu i pauzy).

Na gruncie polskiego językoznawstwa tempo nie należy do zagadnień szeroko opisywanych. Wielokrotnie pomija się jego wpływ na proces rozumienia komunikatu. Pojęcie to umiejscawia się przeważnie wśród cech intonacyjnych zdania i nie wyodrębnia przy definiowaniu prozodii. Z innym podejściem spotkałam się jedynie w artykule *Prozodyczne i parajęzykowe korelaty kategorii społecznych* D. Crystala, który określa cechy prozodyczne jako szereg wyraźnych zmian toniczności, donośności, szybkości i rytmiczności w wypowiedzeniu[50].

---

[49] J. Mayen, op. cit., s. 40.

[50] D. Crystal, *Prozodyczne i parajęzykowe korelaty kategorii społecznych*, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, Warszawa 1980, s. 139–163.

Tempo jest uzależnione od formy przekazu. W tekstach ustnych jest, według J. Mayena, narzucane przez osobę mówiącą, autor nie uwzględnia jednak czynników towarzyszących wygłaszaniu wypowiedzi, np. akustycznych warunków środowiska, przeciwstawia natomiast (bardzo słusznie) teksty ustne – mówionym (choć brak u niego takiego nazewnictwa, wyraźnie rozróżnia utwory powstające spontanicznie, od tych które są odczytywane zauważając, że wygłaszając tekst napisany, mówca musi „realizować go w tempie zależnym od stylu, w szczególności zaś od składni"[51].

Nie bez znaczenia pozostaje sytuacja, w której mówca przemawia. W związku z tym problemem interesującą uwagę czyni D. Crystal, wskazując na tempo realizacji tekstu jako jeden z wyróżników mowy formalnej od nieformalnej[52]. Przy czym ja, opierając się na swoich dotychczasowych doświadczeniach komunikacyjnych, rozumiem powyższą tezę tak, że im wolniejsze tempo, tym mowa bardziej oficjalna.

Szybkość tempa kształtuje kilka czynników. Do najważniejszych możemy zaliczyć okoliczności, w jakich tekst jest wygłaszany (sytuacja oficjalna lub nieoficjalna), miejsce (domowe zacisze, ruchliwa ulica), liczbę interlokutorów, indywidualne cechy mówcy i jego emocjonalny stosunek do głoszonych treści, a także sposób powstania tekstu (ustny, mówiony)[53].

Pomimo tak różnorodnych zjawisk wpływających na tempo, istnieje kilka typów wypowiedzi, w przypadku których można przeważnie przewidzieć (mając ich zapis) w jakim tempie zostały wygłoszone. Tym bardziej, gdy znamy mówcę i okoliczności, w jakich przemawia.

Przyśpieszenie tempa jest zawsze obecne tam, gdzie występują silne emocje, zarówno pozytywne, jak i negatywne. W wypowiedziach Ojca Świętego niezwykle trudno doszukać się zdenerwowania, obfitują one natomiast w wiele radosnych, pełnych ciepła zwrotów do wiernych.

> Jakaż to radość dla mnie, że mogę pielgrzymując szlakiem Kongresu Eucharystycznego po ziemi polskiej, udzielić Wam pierwszej Komunii świętej w dniu dzisiejszym.[54] (M)

A radość ta wyłania się nie tylko z samej treści słów, lecz także z ich brzmienia.

Wyraźnie czujemy, iż Ojciec Święty ogromnie się cieszy, że przemawia do kobiet zgromadzonych w fabryce:

---

51 J. Mayen, op. cit., s. 37–38.

52 D. Crystal, op. cit., s. 148–149.

53 Na zależność pomiędzy tempem budowania wypowiedzi a jej wygłaszaniem zwraca uwagę F. Nieckula. „Tempo mówienia nierzadko szybsze niż tempo psychicznego strukturowania wypowiedzi sprawia, że w tekście spontanicznym mówionym zjawiskiem normalnym są niespójności składniowe (anakoluty), luki, powtórzenia lub nagłe zmiany i przeskoki w planie semantycznym wypowiedzi, przerwy oraz pauzy wypełnione przypadkową substancją językową, powtarzaniem lub wyrażeniami o dodatkowej funkcji metajęzykowej (F. Nieckula, *Język ustny a język pisany*, [w:] J. Bartmiński (red.), W*spółczesny język polski*, Lublin 2001, s. 109).

54 Zarówno w tym, jak i następnych przykładach interesujące mnie wypowiedzi podkreśliłam. Pojedyncze podkreślenie symbolizuje przyspieszenie, podwójne zaś zwolnienie tempa.

> Serdecznie, i z głęboką czcią, na jaką zasługuje kobieta, witam i pozdrawiam wszystkie tu zgromadzone łódzkie włókniarki – a w waszych osobach wszystkie na ziemi polskiej kobiety. (M)

czy też dzieci przyjmujących Pierwszą Komunię świętą:

> I proszę o to w szczególny sposób Was właśnie, dzieci pierwszokomunijne, bo wasza modlitwa bardzo dużo znaczy. (M)

> Jak ci nasi artyści fotografowie obejmą nas wszystkich, to ja już nie wiem. (U)

Zadowolenie Papieża, z uczestnictwa dzieci w modlitwie i ich obecności na błoniach, oddaje nie tylko przyśpieszone tempo, ale i melodia intonacyjna zdania, jak również akcent. Jednakże to ono ożywia i rozwesela wypowiedź. Dlatego też jest obecne w każdym żarcie Ojca Świętego.

> W seminarium się mówiło Kubę. (U)

> [...] przyszło mi na myśl, że ktoś sobie raz pomylił i zamiast wołać: „Niech żyje Papież" zaczął wołać: „Niech żyje łupież!". (U)

Ale nie tylko to, co ma śmieszyć, ale wszystko to, co ma radować naszą duszę, Jan Paweł II wypowiada szybciej.

> [...] „kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki". (M)

Pewne rozbieżności w doborze tempa zaobserwowałam w przypadku treści wtrąconych. Ale i tu widoczna jest pewna zależność, gdy się dogłębnie przeanalizuje funkcję, jaką owo wtrącenie pełni. Jeżeli stanowi ono dopowiedzenie, tempo jest wyraźnie szybsze (w porównaniu z tempem w jakim jest realizowana dana wypowiedzieć).

> Jest to niezwykłe, a zarazem najbardziej naturalne połączenie miejsc, które – jak żadne inne – pozostawiają głęboki ślad w sercu człowieka. (M)

> Zresztą muszę dodać, że świętej pamięci biskupa, jeszcze młodego, na rekolekcje dla inteligencji łódzkiej. Miałem te rekolekcje w Wielkim Tygodniu. Już nie pamiętam którego roku. (U)

Natomiast w przypadku kiedy wtrącenie ma jedynie dopomóc w budowaniu wypowiedzi (i tym samym stanowi czas do namysłu), tempo wyraźnie zwalnia.

> Tam jest park. Park TUMWIO Towarzystwo Utrzymania TUMWIO Miasta i Okolic i Wadowic. (U)

Wolno i starannie Jan Paweł II wymawia słowa modlitwy i błogosławieństwa:

> Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec i Syn i Duch Święty. (U)

a także cytuje Pismo Święte:

> „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane". (M)

Ojciec Święty również informacje istotne, które chce niejako podkreślić, wypowiada z wielkim spokojem. Wolne tempo ma uzmysłowić odbiorcom, jak istotną rolę odgrywają zaznaczone treści nie tylko w konstrukcji zdania (jak akcent logiczny), a również w życiu każdego chrześcijanina.

> Właśnie tutaj to szczególne spotkanie świata kultury, inteligencji i świata pracy jest najbardziej wyraziste, najbardziej wymowne. (U)

> Zwracam się teraz do Was, drogie dzieci, dziewczynki i chłopcy, którzy dziś po raz pierwszy macie przyjąć do Waszych serc Pana Jezusa jako Pokarm wiecznego zbawienia. (M)

> Od Maryi bowiem uczymy się tej uległości Duchowi Świętemu, dzięki której możemy pełniej korzystać z owoców śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. (M)

Zdecydowane zwolnienie tempa widoczne jest także wtedy, gdy nadawca pozostaje pod wpływem negatywnych uczuć, takich jak smutek czy przygnębienie, lub uczestniczy w wydarzeniu budzącym takie emocje (stąd też mowy pogrzebowe wygłasza się bardzo wolno). Niestety nie dysponuję przykładami, które mogłyby potwierdzić tę zależność. Materiał, na podstawie którego piszę niniejszy artykuł, obfituje w zgoła odmienne emocje. Szczęście (wynikające z przebywania w ojczyźnie) towarzyszy Ojcu Świętemu przez całą pielgrzymkę, a rzadkim chwilom zatroskania o los rodaków nie można przyporządkować tylko jednego rodzaju tempa.

Tempo – ostatni z opisywanych przeze mnie elementów prozodycznych – podobnie jak akcent, intonacja i pauza, ubarwia i czyni czytelniejszymi teksty ustne i mówione. Jego zmiany w obrębie dyskursu zapobiegają monotonności, przez co przekaz staje się bardziej interesujący, a słuchanie nawet długiego wywodu nie nuży.

Pełna analiza komunikacyjna wybranego tekstu

Elbląg. Rozradowany tłum wiernych przysłuchuje się słowom Jana Pawła II. Co chwila rozlegają się gromkie brawa i radosne okrzyki. To spotkanie z Papieżem (podobnie zresztą jak i wszystkie inne) nie odbywa się w napiętej atmosferze. Nieoficjalny charakter pogłębia dodatkowo żartobliwa uwaga Ojca Świętego. Przy czym istotna jest nie tylko sama treść wypowiedzianych słów, ale także ich brzmienie.

Niżej zamieszczam tekst wypowiedzi ustnej wraz z symbolicznym zapisem elementów segmentalnych i suprasegmentalnych.

> Jak tak wołacie: „Niech żyje Papież!” [/] [|]
> [<] to mi przyszło na myśl, [>] [/] [||]
> [>] przyszło mi na myśl, [<] [+]
> że ktoś sobie raz pomylił [/] [||] i zamiast wołać: [>] „Niech żyje Papież!”
> [<] [+] zaczął wołać: [+]
> [>] „Niech żyje łupież!”. [<] [\] [#]
> Ja was do tego nie zachęcam, [\] [||] ale tu na miejscu tych [<] sportowych

wspomnień [>] [/] [|]
[>] trudno
było tego
nie dodać, [<] [\] [|]
więc zapomnijmy. [\] [#]

Wiele elementów wskazuje na to, że tekst ten nie jest realizacją z góry powziętej koncepcji, a powstał dopiero w trakcie wygłaszania. O jego ustności świadczy obok budowy zdania (np. powtórzenia: „to mi przyszło na myśl, przyszło mi na myśl") ogromne nacechowanie ekspresywne i emocjonalne, wyrażające się w zastosowaniu poszczególnych cech prozodycznych.

Szczegółowa analiza dowodzi, że umiejętne operowanie pauzą, tempem, intonacją i akcentem czyni informację bardziej przejrzystą i zrozumiałą. Ubarwia ją, a tym samym sprawia, że jest przyjemna w odbiorze słuchowym. Zależność tę uchwycił S. Molcho: „Dobry aktor potrafi wprawić nas w stan napięcia już przez samo odpowiednie zastosowanie środków ekspresji mowy, mimo że mówi o rzeczach nieistotnych; zły mówca monotonią wypowiedzi usypia słuchaczy, choćby rozprawiał o najbardziej fascynujących sprawach"[55].

Wpływ elementów prozodycznych na sprawność komunikacji i relacje jakie między nimi zachodzą, prześledzę kolejno na dwóch zacytowanych zdaniach.

W pierwszym zdaniu mamy do czynienia z przyśpieszeniem tempa, które w dużej mierze ożywia wypowiedź. Szybsze wypowiadanie słów przeważnie towarzyszące silnym emocjom – bądź to pozytywnym, bądź też negatywnym – w tym wypadku odzwierciedla żartobliwy charakter uwagi i wywołuje rozbawienie wśród zgromadzonego tłumu. Pomimo, iż Ojciec Święty wykonuje trzy pauzy, przy czym dwie z nich trwają powyżej jednej sekundy, wypowiedź nie traci dynamizmu.

Jak tak wołacie: „Niech żyje Papież!", [/] [|] [<] to mi przyszło na myśl, [>] [/] [||] [>] przyszło mi na myśl, [<] [+] że ktoś sobie raz pomylił [/] [||] i zamiast wołać: [>] „Niech żyje Papież!" [<] [+] zaczął wołać: [+] [>] „Niech żyje łupież!". [<] [\] [#]

Ja was do tego nie zachęcam, [\][||] ale tu na miejscu tych [<] sportowych wspomnień [>] [/][|] [>] trudno było tego nie dodać, [<] [\][|] więc zapomnijmy. [\] [#]

Pierwsza z pauz należy do gramatycznych, natomiast dwie następne to już pauzy psychologiczne, mające budzić zaciekawienie i trzymać słuchaczy w napięciu. Identyczną funkcję spełniają antykadencje występujące wewnątrz zdania. Takie prowadzenie linii intonacyjnej zdania zachęca do słuchania, sprzyja nawiązywaniu kontaktu z audytorium. W drugim zdaniu wyjaśnia cel swojej wypowiedzi, żeby nie została opacznie zrozumiana: „[...] nie zachęcam [...] trudno było tego nie dodać [...]".

Tutaj przyśpieszenie tempa ma odmienny charakter, nie jest wyrazem ekspresji, a uwydatnia treść wtrąconą, co dodatkowo podkreśla zastosowanie antykadencji. Wydzielenie tej części pauzą, zamknięcie linii intonacyjnej pierwszego i ostatniego wyrazu w sposób istotny wyznaczają rolę tegoż wtrącenia.

---

[55] S. Molcho, *Mowa ciała*, Warszawa 1998, s. 58.

Również zwrot „nie zachęcam" został wyróżniony spośród reszty zdania przez trzy prozodyczne cechy składniowe. Po pierwsze, pada na niego silny, dynamiczny akcent, po drugie, opada na nim melodia zdania, po trzecie zaś, następuje po nim długa pauza.

Reasumując, pragnę zaznaczyć, że nastrój Papieża udziela się wszystkim słuchającym, a wszelkie spontaniczne uwagi wywołują żywe reakcje wśród zgromadzonych tłumów. Z tego też względu analizując wypowiedzi ustne Ojca Świętego należy zawsze traktować je jako dialogi, w których wierni brawami i okrzykami odpowiadają Janowi Pawłowi II.

> Chcę, abyście wiedzieli, że słowa moje
> wybiegają poza wszelkie bariery języka.
> Wypowiadane są bowiem w języku serca.
> Sercem jestem z wami (Jan Paweł II)[56].

Bibliografia

Crystal D., *Prozodyczne i pozajęzykowe korelaty kategorii społecznych*, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństw*, Warszawa 1980, s. 139–163.

Dąmbska I., *O funkcjach semiotycznych milczenia*, [w:] J. Pelc (red.), *Studia semiotyczne*, Warszawa 1971.

Dłuska M., *Prozodia języka polskiego*, Warszawa 1976.

Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1994.

Jan Paweł II. Słowa nadziei, Warszawa 2005.

Krupska-Perek A., *Prozodyczne i pozajęzykowe elementy aktu komunikacji językowej w badaniu i opisie składni gwarowej*, [w] B. Dunaj, J. Reichan (red.), *Studia dialektologiczne*, Kraków 1996, s. 232.

Krupska-Perek A., *Przez żywe słowo do wartości komunikacyjnych tekstów staropolskich.*

Mayen J., *O stylistce utworów mówionych*, Wrocław 1972.

Molcho S., *Mowa ciała*, Warszawa 1998.

Nieckula F., *Język ustny a język pisany*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001.

Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965.

Słownik języka polskiego PWN, red. M. Szymczak, Warszawa 1998.

Słownik terminologii językoznawczej PWN, red. Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, Warszawa 1970.

Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 2000.

Strutyński J., *Gramatyka polska*, Kraków 2000.

Śniatkowski S., *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy: ujęcie lingwoedukacyjne*, Kraków 2000.

Wierzchowska B., *Wymowa polska*, Warszawa 1971.

[56] *Jan Paweł II. Słowa nadziei*, Warszawa 2005, s. 15.